

Prac. Pomorz.

Biblioteka
Główna
UMK Toruń

09050/1989
09050/43

09050/1989

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

43

I I 1989 - 31 XII 1989



TORUŃ 1990

SPRAWOZDANIA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU

43

1 I 1989 -- 31 XII 1989

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

Stado X. 100 sztuk - 1000 kg	29
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	29
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	33
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	33
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	45
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	43
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	43
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	48
Wzrostki X. 100 sztuk - 1000 kg	41



TORUŃ 1990

REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTW TNT

Janusz Kryszak

Komitet Redakcyjny

Przewodniczący

Janusz Kryszak

Członkowie

Teresa Karwicka, Ludmiła Roszkówna

Sekretarz Redakcji

Bożena Soltys

ISSN 0371 - 375x

Wył. Pomorski.

09050



Zakład Matej Poligrafii TNT

E. 100 / 91

SPRAWOZDANIA
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
W TORUNIU

Nr 43

1 I 1989 – 31 XII 1989

SPIS TREŚCI

I. DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA	
Przemówienie prezesa Towarzystwa prof. dra Mariana Biskupa	5
Protokół Dorocznego Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa Naukowego w Toruniu w dniu 21 lutego 1990 r.	9
Przemówienie sekretarza generalnego Towarzystwa prof. dra Mariana Filara	13
Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu za rok 1989	16
Sprawozdanie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1989	24
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 17 II 1990 r.	26
Zmiany w składzie Towarzystwa	27

II. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

WYDZIAŁ I

<i>Stade A.</i> , Die eigenhändigen Briefe des Königs Carl X Gustaf	29
<i>Kwiatkowski S.</i> , Klimat religijny w diecezji pomezańskiej na przełomie XIV i XV w.	29
<i>Dybaś B.</i> , Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.	33
Posiedzenia Komisji Historycznej	37

WYDZIAŁ II

<i>Halkiewicz-Sojuk G.</i> , Byron w twórczości Norwida	45
Posiedzenia Komisji Filologicznej	45
Posiedzenia Komisji Filozoficznej	48
Posiedzenia Komisji Historii Sztuki	48
Posiedzenia Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa	51

WYDZIAŁ III

Preisner Z., Zmiany w zlodowaceniu regionu St. Jonsfjorden
(NW Spitsbergen) od maksimum małej epoki lodowej 51

Marszałewski W., Cechy fizyczno-chemiczne wybranych jezior
Pojezierza Dobrzyńskiego i ich zróżnicowanie 51

Posiedzenia Komisji Astronomicznej 51

Posiedzenia Komisji Geograficzno-Geologicznej 52

Posiedzenia Komisji Nauk Medycznych 53

WYDZIAŁ IV

Mattek E., Wojna pamfletów wokół traktatu Edmunda Burke'a
„Reflections on the Revolution in France” 53

Posiedzenia Komisji Ekonomicznej 57

Protokół Doroznego Walnego Zgromadzenia Członków Towarzystwa
Naukowego w Toruniu w dniu 21 lutego 1900 r.
Przebieganie sekretariatu generalnego Towarzystwa nauk dla
Młodsza Filia
Zgromadzenie z czynności Towarzystwa Naukowego w Toruniu
za rok 1899
Zgromadzenie z gospodarki finansowej Towarzystwa za rok 1899
Protokół z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 17 II 1900 r.
Zmiany w składzie Towarzystwa

II. SZKWAJDANIA I POSIEDZENIA

WYDZIAŁ I

Załącznik 4. Die eigenhändigen Briefe des Königs Carl X Gustav
Kwintowski S. Kłosa religijny w dziedzinie konstytucyj na podstawie
XIV i XV w.
Dyda B. Sejm powstający w 1809
Posiedzenia Komisji Historycznej

WYDZIAŁ II

Ważniejsze zapytania G. Byron w twórczości Keatsa
Posiedzenia Komisji Filologicznej
Posiedzenia Komisji Filologicznej
Posiedzenia Komisji Historii Sztuki
Posiedzenia Komisji Filologicznej i Filologiczno-
TNT (niezgodnie z listą) białe

B. 100/21

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA

w dniu 21 lutego 1990 r.

PRZEMÓWIENIE PREZESA TOWARZYSTWA

PROF. DRA MARIANA BISKUPA

W 115 roku istnienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu otwieram jego doroczne Walne Zgromadzenie. Witam przybyłych członków Towarzystwa i gości. Witam przewodniczącego WRN mgra Kazimierza J.vorskiego, wojewodę toruńską go dra Stanisława Rakowicza, rektora UMK prof. Jana Kopcewicza i dyrektora Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki mgra Gerarda Ostrowskiego, dziękując im za przybycie.

Bilans działalności TNT w roku 1989, roku przełomu, ale i kryzysu w Rzeczypospolitej Polskiej, jest dodatni, co z zadowoleniem wypada na wstępie podkreślić. Mimo przelicznych trudności Towarzystwo nasze starało się nie ograniczać form i zasięgu swojej działalności.

Towarzystwo pod koniec 1989 r. liczyło 526 członków, w tym 209 wydziałów i 317 zwyczajnych oraz 4 członków honorowych. Do TNT przyjęto 9 członków, zmarło 5, w tym 2 członków wydziałów; 1 osoba zrezygnowała z członkostwa.

Zmarła Jadwiga Puciata-Pawłowska, historyk sztuki, wieloletni działacz naszego Towarzystwa. Urodziła się 8 XII 1902 r. w Warszawie, gdzie także ukończyła Gimnazjum H. Gepnerówny w r. 1921. Studiowała potem polonistykę i historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat z historii sztuki za pracę „Rafał Hadziewicz – jego życie i twórczość” uzyskała także na uczelni warszawskiej w r. 1929. Do r. 1939 była wykładowcą historii sztuki i kultury w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie. W okresie okupacji brała udział w tajnym nauczaniu w Warszawie; tam też utraciła w r. 1944 cały warsztat naukowy. W r. 1946 przybyła do Torunia wraz z mężem – historykiem Bronisławem Pawłowskim – i związała się z miastem i UMK aż do końca życia. Była najpierw starszym asystentem, potem adiunktem, od r. 1956 docentem, a od r. 1964 profesorem nadzwyczajnym na Wydziale Sztuk Pięknych UMK, gdzie prowadziła wykłady i seminaria z zakresu historii sztuki. W badaniach swoich zajmowa-

ła się sztuką nowożytną i nowoczesną w różnych jej dziedzinach. Najwybitniejsze jej prace dotyczyły malarzy polskich XIX – początków XX w. Znane były jej monografie o Arturze Grottgerze, Jacku Malczewskim i Józefie Mehofferze. W r. 1973 przeszła na emeryturę, ale nie utraciła kontaktu z UMK. Była od początku swego pobytu w Toruniu członkiem TNT, od r. 1963 członkiem Wydziału II, przez wiele lat redagowała jego organ „Tekę Komisji Historii Sztuki”. Ogłaszała także prace w wydawnictwach naszego Towarzystwa.

Zmarła 4 X 1989 r. w Toruniu, a pochowana została na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Zmarł także Leon Jeśmanowicz, znany matematyk, profesor UMK. Urodził się 27 IV 1914 r. w Drużynie na Wileńszczyźnie. Gimnazjum humanistyczne ukończył w Grodnie w r. 1932. Do r. 1937 studiował matematykę na USB, następnie był asystentem tej uczelni. W czasie okupacji brał udział w tajnym nauczaniu na szczeblu średniej i wyższej szkoły. W r. 1945/46 był asystentem na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie i Politechnice Warszawskiej z siedzibą w Lublinie. Jeszcze w r. 1945 doktoryzował się w Lublinie na podstawie pracy „O jednoznaczności szeregów Schlömilcha”. Od sierpnia 1946 r. związał się na stałe z Toruniem i UMK, na którego Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii przeszedł kolejne szczeble naukowe aż do docentury (r. 1956) i profesury nadzwyczajnej (r. 1964). Był wieloletnim kierownikiem Zakładu Analizy Matematycznej i kierownikiem Zakładu Metod Nauczania Matematyki, niezwykle aktywny w życiu społecznym, zwłaszcza w Oddziale Toruńskim Polskiego Towarzystwa Matematycznego i w olimpiadach matematycznych. Był także redaktorem czasopisma „Matematyka” i „Delta”. Od r. 1964 był członkiem Wydziału III TNT.

Zmarł 29 XII 1989 r. w Toruniu, gdzie został pochowany na Cmentarzu Komunalnym.

Uczcijmy chwilą milczenia pamięć naszych wszystkich zmarłych członków.

x

Naczelne zadanie naszego Towarzystwa w r. 1989 polegało na niedopuszczeniu do obniżenia działalności wydawniczej, mimo trudności spowodowanych rosnącymi kosztami druku, a także papieru. Inflacja i wzrost kosztów utrzymania administracji oraz gmachu utrudniały wspieranie akcji wydawniczej. Na szczęście pomoc niektórych wielkich zakładów przemysłowych Torunia, zwłaszcza „Elany”, a także Woj. Wydziału Kultury i Sztuki, spowodowała, iż nasz plon wydawniczy jest po prostu obfity. Składa się nań 14 ksiąg o objętości 140, 25 arkuszy wyd., w tym 5 wydrukowaliśmy metodą typograficzną (82,5 arkuszy wyd.), a 9 metodą małej poligrafii (57,75 arkuszy wyd.). Ilościowo wśród wydawnictw tych górują prace Wydziału III – 6 z serii „Studia Societatis Scientiarum Torunensis” (w tym Sectio C – Geographia et geologia – 3 pozycje oraz Sectio D – Botanica – 2 pozycje). Tematyka tych prac dotyczy regionu Polski Północnej, zwłaszcza zaś Kujaw i ziemi

chełmińskiej. W ten sposób wydano zaległe prace Wydziału III, co jest ważne także dla wymiany krajowej i zagranicznej. Dodać wypada, iż zapoczątkowano „Sectio H” (Medicina) drukiem zbiorowej pracy czterech lekarzy – członków naszego Towarzystwa.

Wydział I kontynuował dwie ważne serie wydawnicze – periodyk „Zapiski Historyczne, poświęcone historii Pomorza i krajów bałtyckich” (t. 54), choć przy zmniejszonej o 1/3 objętości; także seria „Fontes” została wzbogacona przez druk drugiej części cennej publikacji Markiana Pelecha *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga (1404–1414)*. Zarówno „Zapiski Historyczne”, jak edycja tomu „Fontes” mogły być zrealizowane dzięki częściowemu mecenatowi „Elany” i Urzędu Miejskiego w Elblągu.

Wydział II ogłosił studium Adania Bednarka o wykładnikach leksykalnych ekwiwalencji. Powiodło się także wydanie, dzięki mecenatowi „Elany”, zbiorowej pracy popularnonaukowej (ponad 40 autorów) *Toruńscy twórcy nauki i kultury (1945–1985)*. Przyniosła ona sylwetki 53 nieżyjących już osobistości naszego miasta.

Na koniec udało się nam ogłosić materiały z konferencji ogólnopolskiej, zorganizowanej w r. 1988 przez TNT i Instytut Historii i Archiwistyki UMK pt. *Dzieje historiografii Prus Wschodnich i Zachodnich do 1920 roku (Kierunki, ośrodki, najwybitniejsi przedstawiciele)*.

Pragnę podziękować wszystkim realizatorom tych publikacji, przede wszystkim Redakcji Naczelnej TNT, zwłaszcza pani mgr Bożenie Sołtys, oraz Zakładowi Małej Poligrafii z mgrem Andrzejem Churskim jako kierownikami tych agend. Dziękuję także Ekspozyturze PWN w Toruniu i Oddziałowi PWN w Poznaniu za zrealizowanie większości naszych zamierzeń wydawniczych. Szczególne podziękowanie kieruję jednak pod adresem Toruńskich Zakładów Graficznych, które zdołały nadrobić opóźnienia produkcyjne i wykonały nasze zamówienia typograficzne. Nadmieniam przy tym, iż od 1 I 1990 r. Towarzystwo zrezygnowało z pośrednictwa PWN i nawiązało kontakt z kierownictwem Toruńskich Zakładów Graficznych, które – jak od początku lat sześćdziesiątych – będą odtąd bezpośrednio realizować nasze zamówienia na druk publikacji typograficznych. Nawiązaliśmy też bezpośrednie kontakty z Oficyną Toruńską, która będzie drukować niektóre nasze prace popularnonaukowe pod wytrawnym nadzorem Zygryda Gardzielewskiego.

Gmach nasz w r. 1989 służył nadal różnym imprezom krajowym, głównie organizowanym przez Zarząd lub poszczególne agendy TNT w kooperacji z placówkami uniwersyteckimi. Kontynuowana też była współpraca z zaprzyjaźnioną Getyngą (RFN), dla szerszego kręgu mieszkańców tego miasta zostały tam wygłoszone dwa odczyty o urbanistyce Torunia i o niektórych elementach jego przeszłości. Dla toruńskiego kręgu naukowego zorganizowano jeden odczyt o średniowiecznych dziejach Getyngi. Wygłoszone teksty, wraz z dalszymi, są przygotowywane do druku w wersji niemieckiej w Getyndze.

Prace wydziałów i komisji przebiegały bez zakłóceń, jednak zmniejszyła się działalność niektórych agend (jak ochrona środowiska czy Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia), co wiązało się zresztą z uwarunkowaniami zewnętrznymi.

Zarząd pragnie jednak podtrzymać dotychczasowe formy działania, najwyżej zawieszając na jakiś czas niektóre przejawy ich aktywności. Przy zarządzie TNT została powołana Fundacja imienia Konrada i Marty Górskich, głównie ze środków finansowych prof. Konrada Górskiego. Od bieżącego roku przyznawać ona będzie nagrody naukowe za prace młodych badaczy dotyczące teorii i historii literatury.

W r. 1989 Towarzystwo wymieniło swoje publikacje z 227 kontrahentami zagranicznymi z 29 krajów oraz z 84 kontrahentami krajowymi. Za granicę wystaliśmy 885 egz., do krajowych partnerów – 225 egz. (jest to więc nadal tendencja spadkowa). Od placówek zagranicznych otrzymaliśmy z wymiany 2158 egz., a jako dary – 337 egz.; od placówek krajowych uzyskaliśmy 492 egz., jako dary – 2 egz. Z wymiany (nieodpłatnej i bezdewizowej) uzyskaliśmy więc łącznie blisko 3000 egz., a więc podobnie jak w ubiegłych latach.

Pracownia Mikrofilmowa i Fotograficzna wykonała w r. 1989 ogółem 40676 zdjęć negatywowych, 4619 przezroczy i 949 fotokopii. Większość zdjęć wykonano dla Towarzystwa Genealogicznego stanu Utah (USA), które otrzymało już od nas całość mikrofilmów dostępnych dziś w kraju ksiąg metrykalnych diecezji chełmińskiej. Obecnie podjęto już prace nad księgami diecezji warmińskiej, a równolegle realizowane będą zdjęcia ksiąg diecezji włocławskiej i gdańskiej. Zapewni to TNT dalsze kwoty dewizowe na niezbędną, nowoczesną aparaturę.

Biblioteka nasza, w depozycie Książnicy Miejskiej, liczyła pod koniec 1989 r. 72668 woluminów, powiększyła więc swój stan w ciągu roku o 1265 wol. Podręczny księgozbiór przy ul. Wysokiej liczył pod koniec 1989 r. 2516 woluminów (przybyło 130 wol.). Łącznie księgozbiór nasz przekroczył więc liczbę 75000 wol.

Zarząd TNT w ciągu całego roku prowadził rozmowy z władzami województwa w celu uzyskania silniejszego zaplecza finansowego. W związku ze zmianą systemu dotowania organizacji społecznych od 1 I 1990 r. na gmach i administrację nie otrzymujemy już bowiem żadnych subwencji, lecz jedynie na określone pozycje wydawnicze lub imprezy naukowe. Wysiłki nasze zostały pod koniec roku 1989 uwieńczone powodzeniem, za co wypada serdecznie podziękować przewodniczącemu WRN mgrowi Kazimierzowi Jaworskiemu oraz wojewodzie toruńskiemu drowi Stanisławowi Rakowiczowi i Wydziałowi Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego. Dzięki ich zrozumieniu TNT może w najbliższych miesiącach działać, a nie wegetować, i przebudowywać swoje struktury administracyjno-finansowe, adaptując je do zmienionych realiów. Ma ono nadal – choć w zmieniających się, a wcale niełatwych formach organizacyjno-finansowych – pełnić nadal swoją podstawową funkcję: służyć nauce Rzeczypospolitej Polskiej i kooperować z zagranicą. Ta jego swoista misja dziejowa przy rzetelnym realizowaniu dotychczasowych zamierzeń i oszczędność środków finansowych spotkały się z dużym uznaniem, tak starej, jak nowej władzy i kręgów społecznych i opiniotwórczych, które zgodnie zapewniają nas, iż zamierzają naszej społeczno-naukowej organizacji – sprawdzonej w ciągu tylu już lat – zapewnić dalsze podstawy normalnego działania.

Pragnę podziękować także p. mgrowi Kazimierzowi Kozłowskiemu, do niedawna naszemu dyrektorowi administracyjnemu (który na prośbę władz wojewódzkich przeszedł ostatnio do innych, odpowiedzialnych funkcji), za kilkuletnie realizowanie powierzonych mu zadań dla dobra TNT, w trudnym okresie jego dziejów.

Pragnę podziękować na koniec całemu Zarządowi za współpracę i obecność przy przelicznych działaniach, zebraniach i spotkaniach mających na celu niedopuszczenie do zachwiania się pozycji i obniżenia rangi naszego Towarzystwa. Jeśli zamiar ten został w znacznej mierze spełniony – jak dotąd – to sprawcami tego byli właśnie członkowie Zarządu, którzy włożyli wiele serca, czasu i energii w to jakże ważne zadanie.

P R O T O K Ó Ł

DOROCZNEGO WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU W DNIU 21 LUTEGO 1990 R.

P o r z a d e k o b r a d

Część I – publiczna

1. Zagajenie i omówienie działalności Towarzystwa w roku 1989 – prof. dr Marian Biskup, prezes TNT.
2. Publiczny wykład naukowy: prof. dr hab. Guido Kriesel „Wybrane zagadnienia ewolucji człowieka”.

Ad 1. Obrady otworzył prezes TNT prof. dr Marian Biskup, witając w imieniu Zarządu zgromadzonych członków Towarzystwa i przybyłych gości. Następnie krótko omówił sylwetki zmarłych w 1989 r. członków Towarzystwa, prof. dr Jadwigi Puciata-Pawłowskiej i prof. dra Leona Jeśmanowicza, których pamięć uczczono minutą ciszy. W dalszym ciągu prezes przedstawił działalność Towarzystwa w 1989 r.

Ad 2. Wykład naukowy „Wybrane zagadnienia ewolucji człowieka” wygłosił prof. dr hab. Guido Kriesel.

Część II – administracyjna

3. Wybór Prezydium Zgromadzenia.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Zarządu za rok 1989.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

7. Dyskusja nad sprawozdaniami i podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu.
8. Propozycje zmian statutu TNT.
9. Ogłoszenie nazwisk nowych członków zwyczajnych.
10. Ustalenie wysokości składek członkowskich na rok 1990.
11. Wolne wnioski i zakończenie.

Ad 3. Na wniosek Zarządu TNT na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia jednomyślnie wybrano prof. dra Klemensa Kępczyńskiego, a na sekretarza – dr Cecylię Iwaniszewską. Przewodniczący stwierdził, że wobec braku quorum, gdyż jest obecnych 66 osób, Zgromadzenie odbywa się w drugim terminie, zgodnie ze statutem Towarzystwa.

Ad 4. Protokół z Walnego Zgromadzenia TNT z 21 lutego 1989 r. został opublikowany w „Sprawozdaniach TNT” nr 42 i rozesłany członkom, stąd nie istniała potrzeba odczytywania go na posiedzeniu. Treść protokołu została przez obecnych przyjęta jednomyślnie.

Ad 5. Sprawozdanie Zarządu TNT za 1989 r. przedstawił sekretarz generalny TNT prof. dr Marian Filar, zwracając uwagę na fakt, iż mimo niezwykłych trudności Towarzystwo pragnie nie dopuścić do zaniechania akcji wydawniczej. Dowodem tego jest ukazanie się w okresie sprawozdawczym 14 pozycji, z których część wydana została techniką małej poligrafii we własnej drukarni Towarzystwa. Za sukces wydawniczy należy uznać pracę zbiorową „Toruńscy twórcy nauki i kultury”, której wydanie umożliwiła specjalna dotacja Zakładów Włókien Sztucznych „Elana” w Toruniu. Dotacje wydawnicze uzyskano również z „Agrotoreksu”, „Polmobytu” oraz Rady Miasta Elbląga. Dla obniżenia kosztów wydawnictw planuje się zaniechanie wypłacania honorariów autorskich począwszy od 1990 r.

Ponieważ Towarzystwo może w roku bieżącym uzyskać jedynie dotacje docelowe, konieczne było poczynienie znacznych oszczędności. Zredukowano już część personelu, wynajęto kilka pomieszczeń w gmachu Towarzystwa dla dwóch instytucji, oczekuje się dochodów z Pracowni Mikrofilmowej i Zakładu Małej Poligrafii. Sprawozdanie finansowe z działalności TNT w 1989 r. złożył skarbnik TNT prof. dr Mirosław Nesterowicz.

Ad 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedstawił doc. dr hab. Andrzej Bordo. Podkreślając trudną sytuację Towarzystwa, Komisja zaleca Zarządowi podjęcie dalszych starań o uzyskiwanie dotacji docelowych, rozwijanie małej poligrafii jako źródła dochodów, wreszcie – podwyższenie składek członkowskich do wysokości: 10 000 zł dla członków Wydziałów, 5000 zł dla członków zwyczajnych, 3000 zł dla członków emerytów. Sprawozdanie zakończono wnioskiem o udzielenie absolutorium dla Zarządu Towarzystwa.

Ad 7. Wobec braku głosów w dyskusji nad sprawozdaniami, przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem o absolutorium dla Zarządu TNT, który Walne Zgromadzenie przyjęło jednogłośnie.

Ad 8. W imieniu powołanej w ub. r. komisji do zmian statutu TNT w składzie: prof. dr Marian Filar, prof. dr Andrzej Marek, prof. dr Eugeniusz Ochendowski,

prof. dr Andrzej Tomczak – zabrał głos prof. dr Marian Filar. Stwierdził on, że statut Towarzystwa założonego 115 lat temu został nieco zmodyfikowany w 1933 roku, a później w 1970 r. Obecnie proponuje się obok kilku drobniejszych zmian, uściślić procedurę wyborów Zarządu oraz zmodyfikować sposób wybierania członków wydziałów.

A zatem proponuje się dokonanie zmian w następujących paragrafach:

- § 2 – zmienić nazwę Państwa na nazwę używaną obecnie,
- § 4 – zmodyfikować tekst, opuszczając „z dziejów Pomorza” jako sformułowanie zawężające działalność Towarzystwa, oraz dodać do zadań TNT „prowadzenie przez Towarzystwo działalności gospodarczej”,
- § 7 – zmodyfikować tekst dotyczący mianowania członków honorowych TNT, opuszczając „nie są wykluczeni ... członkowie Zarządu”, dodając w zamian „W odniesieniu do członków Zarządu wnioski wychodzi z łona Walnego Zgromadzenia...”.
- § 10 – uściślić, że skreślenie członka przez Zarząd może nastąpić za zaleganie ze składkami za okres co najmniej dwóch lat,
- § 15 – przy trybie wyborów Zarządu Towarzystwa należy dodać: „Prawo zgłaszania kandydatów na członków Zarządu ma ustępujący Zarząd oraz obecni na Walnym Zgromadzeniu członkowie Towarzystwa. Prezes wybierany jest przez tajne głosowanie bezpośrednio. Zarząd Towarzystwa konstituuje się niezwłocznie, o czym prezes informuje Walne Zgromadzenie”.
- § 17 – ponieważ Zarząd Towarzystwa tworzy dwanaście osób, należy wprowadzić następującą zmianę: „Do ważności uchwał Zarządu wymagana jest obecność co najmniej pięciu członków Zarządu”.
- § 19 – należy uściślić, że „Korespondencja Towarzystwa ... winna być podpisana przez prezesa lub wiceprezesa i sekretarza generalnego Towarzystwa”.
- § 22 – należy zmienić dotychczasową procedurę wybierania członków wydziałów, pozostawiając obecny tryb wyboru przez dany wydział, zrezygnować z dwóch kolejnych posiedzeń członków miejscowych wszystkich wydziałów, natomiast przedstawiać kandydatów na Walnym Zgromadzeniu. Obecni na nim członkowie wydziałów winni dokonać wyboru przy najmniej większością 2/3 głosów obecnych osób,
- § 28 – przy opisie majątku Towarzystwa należy uwzględnić również dochody pochodzące z prowadzonej działalności gospodarczej.

Komisja postuluje także, aby przy kadencji władz Towarzystwa nie dawać cenzury czasowej.

W toku dyskusji, jaka rozwinęła się nad propozycjami zmian w statucie TNT, zabrał głos prof. dr Kazimierz Wajda, stwierdzając, że skoro likwiduje się zebranie ogólne członków miejscowych TNT dokonujące wyboru członków wydziałów, to należałoby zrezygnować z wyboru dokonywanego na Walnym Zgromadzeniu TNT, gdyż wydziały lepiej znają swoich kandydatów. W odpowiedzi prof. M. Filar przyznał rację przedmówcy co do lepszej znajomości kandydatów przez wydziały, ale

poprzednia sytuacja sprzyjała powstawaniu separatyzmu wydziałowego, a przecież tworzymy jedno Towarzystwo. Pozostali członkowie winni mieć zatem wpływ na to, kto będzie wchodził w skład wydziałów. Następnie prof. K. Wajda wyraził wątpliwość, czy na Walnym Zgromadzeniu będzie dostateczna ilość członków wydziałów, aby podejmować decyzję o członkostwie wydziałów. W odpowiedzi prof. A. Tomczak stwierdził, że skoro dotychczas zebrania ogólne członków odbywały się w drugim terminie i były prawomocne, to należy również zastrzec taką możliwość przy nowej procedurze. Prof. M. Nesterowicz uznał, że nowa procedura jest sprzeczna z tradycją istniejącą w łonie wydziałów oraz zwrócił uwagę na fakt, że przecież członków zwyczajnych TNT przyjmuje sam Zarząd Towarzystwa, a następnie podaje ich nazwiska do wiadomości wszystkich członków na Walnym Zgromadzeniu TNT. Następnie doc. dr Krystyna Podlaszewska zapytała, czy okres dwóch lat niepłacenia składek nie jest zbyt krótki, aby Zarząd miał prawo skreślenia z listy członków? Prof. M. Filar wyjaśnił, że te dwa lata nie są ostatecznym terminem, po upływie którego Zarząd może, lecz nie musi, dokonać skreślenia członka.

Przewodniczący Walnego Zgromadzenia zarządził następnie głosowanie jawne nad przedstawionymi poprawkami do statutu Towarzystwa. Projekt zmian w statucie (poza paragrafami 10 i 22) przeszedł przy jednym głosie wstrzymującym się. Za procedurą wyboru członków wydziałów zgodnie z projektem przedstawionym przez prof. M. Filara głosowało 41 osób, za poprawkami prof. K. Wajdy głosowało 5 osób, wstrzymały się od głosu 4 osoby. Następnie poddano pod głosowanie poprawkę doc. K. Podlaszewskiej skreślenia członków po trzech latach niepłacenia składek, za tą poprawką opowiedziały się 33 osoby.

Ad 9. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia odczytał nazwiska 9 osób przyjętych przez Zarząd na członków zwyczajnych Towarzystwa. Ponieważ prof. K. Wajda zapytał, czy mógłby teraz zgłaszać kandydatów na członków wydziałów, prof. M. Filar wyjaśnił, że uchwalony przez Walne Zgromadzenie poprawiony statut TNT nie jest jeszcze prawomocny, należy poczekać na orzeczenie sądowe i dopiero wtedy wprowadzone poprawki będą aktualne.

Ad 10. Na wniosek przewodniczącego przeprowadzono głosowanie nad propozycjami nowych składek członkowskich zgłoszonych przez Komisję Rewizyjną, a mianowicie: 10 000 zł rocznie dla członków wydziałów, 5000 zł dla członków zwyczajnych, 3000 zł dla członków emerytów. Zmiany te zebrani przyjęli jednogłośnie.

Ad 11. Wolnych wniosków nie zgłoszono. Przewodniczący zamknął obrady Walnego Zgromadzenia TNT, dziękując przybyłym członkom Towarzystwa oraz zaproszonym gościom za udział w zebraniu.

Sekretarz
Walnego Zgromadzenia

(-) *Dr Cecylia Iwaniszewska*

Przewodniczący
Walnego Zgromadzenia

(-) *Prof. dr Klemens Kępczyński*

PRZEMÓWIENIE SEKRETARZA GENERALNEGO TOWARZYSTWA
 PROF. DRA MARIANA FILARA

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo!

Pozwólcie mi, iż tym razem odbiegnę nieco od tradycyjnie ustalonej konwencji sprawozdań Zarządu. Nie będę więc powtarzał tego, co o działalności Towarzystwa w r. 1989 obszernie i barwnie mówił Prezes. Po pierwsze zbyt cenię sobie czas Państwa, a także i własny, by usiłować epatować Państwa odbitym już tylko światłem księżycy, po drugie „koń jaki jest, każdy widzi”. Używając tego niewyszukanego kalamburu mogę tu co najwyżej powiedzieć, iż rumak naszego Towarzystwa, aczkolwiek nie bez zadyszki, a nawet spienienia swych coraz to chudszych boków dobiegł szczęśliwie do mety wyznaczonej cezurą roku sprawozdawczego. Opublikowanie 14 pozycji o objętości prawie 150 arkuszy w tych ciężkich czasach uznać należy za niewątpliwy sukces. Szczególnego podkreślenia wymaga tu fakt, iż: nieomal połowa tej objętości wydrukowana została metodą małej poligrafii pod własnym dachem, co nie tylko znakomicie zmniejszyło koszty, lecz pozwoliło częściowo przynajmniej wywiązać się z zobowiązań Towarzystwa wobec Wydziału III, gdyż wydano tą metodą kilka jego prac. I choć w publikacjach naszych dominują nadal tak objętościowo jak i kosztowo prace najbardziej dynamicznego Wydziału I, faktu tego nie sposób nie dostrzec. Za szczególny sukces uznałbym jednak opublikowanie dzieła *Toruńscy twórcy nauki i kultury*, które stanowi należyty hołd złożony przez nasze Towarzystwo ludziom kształtującym kulturowy pejzaż naszego miasta i regionu. Martwić musi jednak spadek aktywności wydawniczej niektórych innych wydziałów, w tym mego „macierzystego” Wydziału IV, który w roku bieżącym nie opublikował żadnej pozycji, co stanowi swoisty precedens. Wzrost roli małej poligrafii satysfakcjonuje mnie też osobiście, gdyż od lat, m. in. na tym właśnie forum, intensywnie lansowałem koncepcję jej rozwoju.

„W normie” utrzymywała się też działalność Towarzystwa w płaszczyźnie organizacji sesji naukowych, zwłaszcza zaś historycznych i polonistycznych, choć trzeba by pomyśleć na przyszłość o wzbogaceniu, uczynieniu naszej oferty w tym względzie bardziej różnorodną i nowatorską, a niekiedy i bardziej przygotowaną. Pozostając wierny swej wstępnej zapowiedzi, oszczędzę zebranych opowieści o „kosztach własnych” tych osiągnięć. Mówiąc krótko, odbywało się to dzięki coraz to częstszemu, by nie powiedzieć wręcz natarczywemu kwestowaniu w różnych gabinetach, często w gronie innych kwestarzy, w konfrontacji z którymi szanse nasze bywały niekiedy z góry znikome, jak to było np. w przypadku „konkurencji” z grupą przedszkolaków serwujących włodarzowi wiązanekę wierszyków i piosenek. Chcę tu jednak podkreślić, iż kwesty nasze bywały na ogół skuteczne. Często przyjmowano nas nie tylko ze zrozumieniem, lecz i jeśli już nie z otwartymi ramionami, to przynajmniej z otwartą kiesą. Dyrekcja i Rada Pracownicza „Elany” bez żadnych

warunków wstępnych wybawiła nas z wielu kłopotów finansowych. Ze zrozumieniem i reakcją finansową spotkalismy się także w „Agrotoreksie” i „Polmożbycie”. Doświadczenia te utwierdzają w przekonaniu, iż nasze poczynania znajdują jednak uznanie w oczach współczesnych liderów społeczeństwa – biznesu i przemysłu. Nadspodziewanie hojny okazał się również nasz tradycyjny mecenas, władze administracyjne województwa. Mówił o tym szczegółowo Prezes, ja osobiście pragnąłbym także złożyć im moje serdeczne podziękowania.

Tu jednak dochodzimy do sedna sprawy, którym chciałbym w głównej mierze zainteresować zebranych. Na naszych oczach, niezwykle szybko zmieniają się czasy. To co do niedawna wydawało nam się niezachwianym kanonem, odchodzi w cień historii, by już niedługo dostarczyć materiału do dalszych owocnych badań Wydziału I. Zmieniają się i zmieniać będą w konsekwencji nie tylko decyzje gabinetu i ich włodarze, tak bowiem w przeszłości już bywało, zmienia się jednak sposób urzędowania naszego Państwa i sposób myślenia o funkcjonowaniu Państwa i społeczeństwa. System nakazowo-rozdzielczy dożywa swego kresu. Nie wystarczy jedynie temu z satysfakcją kibica przyklasnąć, trzeba z tego wyciągać szybkie wnioski. Nadchodzi epoka struktur społecznych samorządnych, aktywnych, dynamicznych, zabiegających o własne interesy i potrafiących je materialnie zabezpieczać. Oglądanie się na cudze szkatuły przestaje już wystarczać. Od dnia 1 I br Towarzystwo stanęło w obliczu całkowicie nowej sytuacji, pogląd zaś, iż jest ona jedynie przejściowa i znów „jakoś to będzie” może okazać się niebezpieczną iluzją. Jak Państwo wiecie, w nowym systemie gospodarczym zlikwidowane zostały wszelkie tzw. dotacje podmiotowe dla organizacji społecznych, w tym także i naszej. Możemy na to utyskiwać, możemy nie bez pewnej racji wywodzić, iż trudno wrzucać „do jednego worka” wszelkiego rodzaju organizacje społeczne, „póki co” jest to jednak fakt, obrażanie się na fakty jak wiadomo nie przynosi zaś dobrych rezultatów. Nie liczyłbym także na to, iż ta niekomfortowa dla nas rzeczywistość zmieni się radykalnie w bliskim czasie. Tak więc w dającej się przewidzieć przyszłości nikt nie da nam już ani grosza na utrzymanie naszego okazałego budynku ani też na utrzymanie wcale niemałego personelu. Liczyć będzie można natomiast na sfinansowanie konkretnych przedsięwzięć merytorycznych, należycie uzasadnionych, jak np. wydawanie poszczególnych książek lub organizację określonych imprez naukowych. Na naszą wewnętrzną infrastrukturę, która ma stwarzać warunki dla tej działalności merytorycznej, musimy sobie po prostu zarobić sami, i co chciałbym jednoznacznie podkreślić, nie widzę tu innego wyjścia. A koszty tej infrastruktury, uwzględniając aktualne realia ekonomiczne sięgają już miesięcznie sum wielomilionowych! Pragnę poinformować Państwa, iż Zarząd w ostatnim okresie intensywnie rozważał różnorodne warianty sprostania temu wezwaniu. Zdecydował się w końcu na jeden z nich, o którego głównych założeniach chciałbym Państwa poinformować. I tak znaczną część pomieszczeń Towarzystwa wdzierzawiono różnorodnym prywatnym podmiotom gospodarczym na prowadzenie działalności biurowej, co powinno przynieść dochód z czynszu ok. 2.5 mln miesięcznie. Dokonano pewnej redukcji zatrudnionego personelu, tu oszczędności są jednak stosunko-

wo niewielkie. Ponadto wydzielono Zakład Poligrafii oraz Pracownię Fotograficzną jako odrębne zakłady działalności gospodarczej, które pozostając nadal w strukturze Towarzystwa pracują niejako na własny rachunek z wyodrębnionym subkontem i kreując pewne możliwości finansowego zainteresowania zatrudnionych tam pracowników wynikami finansowymi ich pracy stwarzać mogą przesłanki ku temu, by jednostki te zarobiły przynajmniej same na siebie, a być może wytworzyły jakiś minimalny dochód dla Towarzystwa. Kroki te, aczkolwiek dość bolesne, mogą dać szansę samofinansowania się Towarzystwa w jego formalno-organizacyjnej strukturze. Chciałbym jednak na tej sali podkreślić z całym naciskiem, tak by być dobrze zapamiętanym: jest to co prawda jedynie szansa, lecz jej wykorzystanie zależeć będzie niestety od wielu zmiennych okoliczności. Nie sposób tu nie dostrzegać takich zagrożeń, jak pewne zaszczyty w sensie personalnym i psychologicznym, nowe myślenie ekonomiczne rodzi się z trudem także w gronie naszych pracowników, nie sposób nie zadać pytania, czy wszelkie szanse ekonomicznego wykorzystania naszej substancji zostały wykorzystane. Ponieważ jestem zwolennikiem liczenia się z faktami i podejmowania po ich ocenie działań zoptymalizowanych co do swej skuteczności, czuję się w obowiązku o okolicznościach tych na tej sali jasno i wyraźnie powiedzieć. Sytuację komplikuje dodatkowo fakt, iż odszedł z Towarzystwa do realizacji ważnych zadań na terenie naszego województwa jego dotychczasowy dyrektor mgr K. Kozłowski. Współdziałając jako sekretarz generalny na co dzień z dyrektorem Kozłowskim przeżyliśmy wiele trudnych, a nawet dramatycznych okresów i wydarzeń, o których chciałoby się niekiedy być może zbyt szybko zapomnieć. Jak mi się jednak wydaje, udało nam się zachować twarz i nie uchybić godności Towarzystwa i za to także chciałbym dyrektorowi podziękować. Wiele będzie w przyszłości zależało od zatrudnienia sprawnego i pragmatycznie działającego kolejnego dyrektora biura i pozostaje mieć jedynie nadzieję, że uda się takiego znaleźć. Chciałbym na zakończenie podziękować za współpracę w minionym roku wszystkim członkom Zarządu Towarzystwa. Obserwując ich zaangażowanie, nawet wtedy, gdy w konkretnych sprawach zdarzało nam się mieć odmienne poglądy, mogę pozostać z nadzieją, iż postawa taka utrwalana będzie w przyszłości, a interes Towarzystwa jako całości będzie zawsze przyświecał wszelkim naszym działaniom i poczynaniom i w konsekwencji zdołamy sprostać wymogom nowych czasów.

S P R A W O Z D A N I E

Z CZYNNOŚCI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO W TORUNIU
ZA ROK 1989

I. CZŁONKOWIE

Na koniec 1989 r. Towarzystwo Naukowe liczyło 534 członków, w tym 213 członków wydziałów i 317 członków zwyczajnych oraz 4 członków honorowych. Przyjęto w poczet członków zwyczajnych 9 osób. Zmarło w 1989 r. 5 osób (w tym 3 członków wydziałów).

	członkowie		
	miejscowi	zamiejscowi	razem
Wydział I Nauk Historycznych	31	17	48
Wydział II Filologiczno-Filozoficzny	33	8	41
Wydział III Matematyczno-Przyrodniczy	63	17	80
Wydział IV Nauk Prawnych, Społecznych i Ekonomicznych	36	8	44
Razem:	163	50	213

II. WALNE ZGROMADZENIE

Dnia 17 lutego 1990 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego, na którym dokonano oceny działalności Towarzystwa w roku 1989.

III. KOMISJA REWIZYJNA

W 1989 r. Komisja Rewizyjna działała w dotychczasowym składzie: prof. dr Janusz Bieniak – przewodniczący, doc. dr hab. Andrzej Borodo i doc. dr Krystyna Podlaskowska – członkowie. Komisja odbyła posiedzenie 17 lutego 1990 r., na którym skontrolowano i omówiono działalność TNT w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1989 r.

IV. ZARZĄD TNT

Rok 1989 był pierwszym rokiem pracy Zarządu w kadencji 1989–1991. Nowe władze TNT ukonstytuowały się 21 lutego w następujący sposób: prof. dr Marian Biskup – prezes, prof. dr Roman Ingarden – wiceprezes, prof. dr Marian Filar – sekretarz generalny, prof. dr Mirosław Nesterowicz – skarbnik, doc. dr hab. Janusz Kryszak – redaktor naczelny, prof. dr Kazimierz Wajda – przewodniczący Wydziału.

tu I, prof. dr Artur Hutnikiewicz – przewodniczący Wydziału II, prof. dr Leszek Janiszewski – przewodniczący Wydziału III, prof. dr Zbigniew Zdrójkowski – przewodniczący Wydziału IV, prof. dr Andrzej Woszczyk, doc. dr hab. Teresa Friedelówna i doc. dr hab. Marian Rejewski – członkowie Zarządu.

Ustępujący Zarząd odbył w 1989 r. jedno posiedzenie (6 I) poświęcone przede wszystkim przygotowaniu Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego. Omawiana była również koncepcja pracy Zespołu do Badań Dziejów Przemysłu w Toruniu i w Regionie, a także sprawy wydawnicze oraz finansowe. Oceniono zorganizowane w ubiegłym roku konferencje i sesje naukowe. Na tym posiedzeniu Zarząd zaakceptował projekt statutu „Fundacji Konrada i Marty Górskich”, związanej organizacyjnie z TNT. Wybrany przez Walne Zgromadzenie nowy Zarząd odbył w okresie sprawozdawczym 4 zebrania, na których omawiane były sprawy dotyczące:

17 marca – wydawnictw, m. in. w kontekście technicznych możliwości własnego Zakładu Małej Poligrafii, kontaktów ze środowiskiem naukowym – krajowym i zagranicznym, w tym organizacji konferencji i sesji naukowych oraz działalności popularyzatorskiej,

28 czerwca – współpracy z Towarzystwem Genealogicznym Stanu Utah, sponsorowania przez toruńskie zakłady pracy niektórych wydawnictw, patronatu TNT nad merytoryczną działalnością Towarzystwa Naukowego w Pile oraz realizacji planu wydawniczego,

13 października – sytuacji finansowej Towarzystwa, organizacji konferencji naukowych, a także spraw wydawniczych,

21 grudnia – sytuacji finansowej Towarzystwa – aktualnej i perspektywicznej – wobec zapowiedzi wstrzymania dotacji dla stowarzyszeń od początku 1990 r. oraz propozycji zmian organizacyjnych i kadrowych mających na celu z jednej strony wprowadzenie maksymalnych, możliwych oszczędności, a z drugiej strony aktywizację działalności gospodarczej.

V. REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW TNT

Redakcja Naczelna działała w następującym składzie: doc. dr hab. Janusz Kryszak – redaktor naczelny, doc. dr hab. Zenon H. Nowak, prof. dr Antoni Czacharowski – przedstawiciele Wydziału I, doc. dr hab. Witold Wróblewski, doc. dr hab. Jerzy Speina – przedstawiciele Wydziału II, doc. dr hab. Andrzej Giziński – przedstawiciele Wydziału III, prof. dr Janusz Gilas i prof. dr Zbigniew Zdrójkowski – przedstawiciele Wydziału IV, dr Cecylia Iwaniszewska – przewodnicząca Komitetu Redakcyjnego Prac Popularnonaukowych. Redakcja Naczelna odbyła posiedzenie w dniu 10 III, na którym omówiono stopień realizacji planu wydawniczego oraz opracowano projekt planu na rok następny.



VI. KOMISJE I KOMITETY PRZY ZARZĄDZIE TNT

1. Zespół do Badań nad Przeszłością Torunia odbył dwa posiedzenia naukowe. Kontynuowane były prace nad poszukiwaniem i gromadzeniem materiałów do historii Torunia.

2. Komitet Redakcyjny "Sprawozdań TNT" działał pod przewodnictwem doc. dr. hab. Janusza Kryszaka. Sekretarzem była mgr Bożena Sołtys, członkami – doc. dr. hab. Teresa Karwicka i doc. dr. hab. Ludmiła Roszko.

3. Komitet Redakcyjny „Prac Popularnonaukowych” – skład Komitetu: dr Cecylia Iwaniszewska, doc. dr. hab. Andrzej Borodo, doc. dr. hab. Jerzy Dygdała, prof. dr. Janusz Małłek, dr Zofia Mocarska-Tycowa, dr Józef Poklewski, doc. dr. hab. Marian Rejewski. Komitet odbył posiedzenie w dniu 22 XII 1989 r. poświęcone omówieniu stanu zaawansowania prac złożonych do druku oraz ustaleniu planu dalszych wydawnictw. W 1989 r. ukazała się praca *Toruńscy twórcy nauki i kultury* pod red. Mariana Biskupa i Andrzeja Gizińskiego

VII. WYDZIAŁY

Wydział I – Nauk Historycznych. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr. Kazimierz Wajda, sekretarzem dr. Teresa Borawska-Rietz. Wydział odbył 8 V 1989 r. jedno posiedzenie naukowe i administracyjne, na którym wygłosili referaty: dr. Arne Ståde (Sztokholm) oraz dr. Stefan Kwiatkowski i dr. Bogusław Dybaś. W ramach Wydziału I działały Komisja Historyczna i 4 komitety redakcyjne:

1. Komisja Historyczna pracowała pod kierunkiem prof. dra Kazimierza Wajdy, a od końca stycznia ukonstytuowała się w składzie: prof. dr. Janusz Małłek – przewodniczący oraz dr. Maciej Gołębowski – sekretarz. Komisja odbyła 5 posiedzeń naukowych.

2. Komitet Redakcyjny „Fontes”. Przewodniczącym był doc. dr. hab. Zenon H. Nowak, a członkami: doc. dr. hab. Stefan Cackowski i prof. dr. Ryszard Kozłowski. Komitet odbył w okresie sprawozdawczym jedno posiedzenie poświęcone sprawom wydawniczym w dniu 6 XII 1989 r. W serii „Fontes” ukazała się *Nowa księga rachunkowa Starego Miasta Elbląga (1404–1414)*, cz. 2 (1411–1414), wyd. M. Pelech. W druku znajdowała się *Księga ławnicza sądu przedmiejskiego Chelмна*, wyd. Z. H. Nowak i J. Tandecki.

3. Komitet Redakcyjny „Roczników TNT”. Przewodniczącym Komitetu jest prof. dr. Antoni Czacharowski, członkami prof. dr. Jacek Staszewski i prof. dr. Mieczysław Wojciechowski. Skład Komitetu pozostał bez zmian.

4. Komitet Redakcyjny „Prac Archeologicznych”. Przewodniczący: doc. dr. hab. Krystyna Przewoźna-Armon, członkowie: doc. dr. hab. Jadwiga Chudziakowa, doc. dr. Jerzy Oleczak, sekretarz dr. Andrzej Kola. Komitet odbył dwa posiedzenia, na których omówiono sprawy redakcyjne i wydawnicze.

5. Komitet Redakcyjny „Zapisek Historycznych”. Przewodniczący: prof. dr Marian Biskup, członkowie: doc. dr hab. Stefan Cackowski, dr Karola Ciesielska, prof. dr Sławomir Kalembka, doc. dr hab. Zenon H. Nowak, prof. dr Kazimierz Wajda, prof. dr Mieczysław Wojciechowski, sekretarze: dr Jan Kozłowski, dr Leszek Kuk. Komitet odbył trzy posiedzenia, na których omawiano i zatwierdzono treść kolejnych zeszytów kwartalnika. W 1989 r. ukazały się następujące numery „Zapisek Historycznych”: t. 53 z. 4 (z 1988 r.), t. 54 z. 1 oraz 2/3.

Wydział II – Filologiczno – Filozoficzny. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr Artur Hutnikiewicz, zastępcą – doc. dr hab. Bożena Osmańska-Piskorska, sekretarzem – doc. dr hab. Teresa Friedelówna. Wydział odbył jedno posiedzenie naukowe oraz jedno posiedzenie administracyjne, na którym omówiona została trudna sytuacja finansowa TNT oraz – w świetle tej sytuacji – stan wydawnictw Towarzystwa, zreferowany przez doc. dra hab. Janusza Kryszaka. Na posiedzeniu przedstawiono propozycję rezygnacji z honorarium autorskiego.

1. Komisja Filologiczna. Przewodniczącym Komisji był doc. dr hab. Wojciech Gutowski, a sekretarzem dr Maria Frankowska. Odbyły się cztery posiedzenia naukowe. Komisja współpracowała z Towarzystwem Miłośników Języka Polskiego oraz Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza.

2. Komisja Filozoficzna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Leon Gumański, zastępcą doc. dr hab. Stanisław Soldenhoff, sekretarzem zaś dr Henryk Moesé. Komisja odbyła jedno posiedzenie naukowe oraz zorganizowała (21 XI) sesję naukową w stulecie urodzin prof. dra Tadeusza Czeżowskiego.

3. Komisja Historii Sztuki. Przewodniczącym był prof. dr Zygmunt Kruszelnicki, sekretarzem dr Józef Poklewski. Komisja odbyła w roku sprawozdawczym siedem posiedzeń naukowych.

4. Komisja Bibliografii i Bibliotekoznawstwa. Przewodniczącym Komisji była dr Bronisława Woźniczka-Paruzel, sekretarzem – mgr Maria Strutyńska. Odbyły się dwa posiedzenia naukowe oraz jedno administracyjne, na którym podjęto decyzję o współpracy Komisji ze Studenckim Kołem Naukowym Bibliotekoznawców.

5. Komitet Redakcyjny „Prac Wydziału Filologiczno – Filozoficznego”. Przewodniczącym Komitetu był doc. dr hab. Marian Szarmach, członkami: prof. dr Zygmunt Kruszelnicki i doc. dr Czesław Niedzielski. W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa posiedzenia. Wydana została praca A. Bednarka *Wykładowi leksykalne ekwiwalencji*. Trzy prace przygotowano do publikacji.

Wydział III – Matematyczno – Przyrodniczy. Przewodniczącym Wydziału był prof. dr Leszek Janiszewski, sekretarzem – prof. dr Guido Kriesel. Przy Wydziale działają następujące komisje: Astronomiczna, Geograficzno-Geologiczna, Nauk Medycznych, oraz Komitet Redakcyjny „Studia Societatis Scientiarum Torunensis”. Oprócz posiedzeń naukowych, które odbywały się w ramach

wymienionych komisji, zorganizowane zostało jedno posiedzenie administracyjne (13 XII), na którym omówiono działalność komisji oraz sprawy związane z przygotowaniem Walnego Zgromadzenia TNT. Zgłoszono również dwie prace w Sectio C do planu wydawniczego na 1991 rok. Wydział III był też współorganizatorem uroczystego posiedzenia naukowego, poświęconego pamięci prof. dra Ryszarda Bohra.

1. Komisja Astronomiczna. Przewodniczącą Komisji, która składała się z 17 członków i 12 współpracowników, była doc. dr hab. Stefania Grudzińska, sekretarzem – dr Cecylia Iwaniszewska. W roku sprawozdawczym odbyło się 9 zebrań naukowych.

2. Komisja Geograficzno-Geologiczna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Władysław Niewiarowski, sekretarzem doc. dr hab. Edward Wisniewski. Komisja odbyła dwa posiedzenia naukowe.

3. Komisja Nauk Medycznych. Przewodniczącym był doc. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk, sekretarzem – dr nauk med. Jerzy Matyjek. Komisja zorganizowała sympozjum naukowe z okazji 100-lecia Towarzystwa Chirurgów Polskich oraz jedno posiedzenie naukowe. Odbyło się również zebranie administracyjne, na którym podjęto decyzję o skreśleniu nieaktywnych członków Komisji.

4. Komitet Redakcyjny „*Studia Societatis Scientiarum Torunensis*”. Przewodniczący Komitetu doc. dr hab. Andrzej Giziński, przewodniczący sekcji: prof. dr Lucjan Borowiecki (Sectio B), doc. dr hab. Ludmiła Roszkówna (Sectio C), prof. dr Klemens Kępczyński (Sectio D), prof. dr Melityna Gromadska (Sectio E), dr Cecylia Iwaniszewska (Sectio F), prof. dr Juliusz Narębski (Sectio G), dr n. med. Lech Bieganowski (Sectio H). W okresie sprawozdawczym wydana została praca Lecha Bieganowskiego (i in.) *Guzy aparatu ochronnego oka na podstawie spostrzeżeń klinicznych i histopatologicznych w latach 1971-1980*. Przygotowano do druku pracę: Lech Chyczewski, Waldemar Jędrzejczyk i Jerzy Krymski „*Torbiele białkowcowe wątroby i uwapnione guzy śródtrzewnowe*”.

Wydział IV – Nauk Prawnych, Społecznych i Ekonomicznych. W dniu 10 I odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, w wyniku którego przewodniczącym Wydziału został ponownie prof. dr Zbigniew Zdrójkowski, zastępcą – doc. dr hab. Janusz Czarnek, a sekretarzem – doc. dr hab. Kazimierz Lubiński. Wybrano również Komitet Redakcyjny „*Studia Iuridica*”, który ukonstytuował się w składzie: przewodniczący – prof. dr Janusz Gilas, członkowie: prof. dr Andrzej Marek i prof. dr Mirosław Nesterowicz. Wydział odbył także jedno posiedzenie naukowe (23 V), poświęcone omówieniu i zakwalifikowaniu do druku pracy z dziedziny prawa.

1. Komisja Ekonomiczna. Przewodniczącym Komisji był prof. dr Stanisław Sudol, sekretarzem – dr Maria Anna Karwowska. Komisja zorganizowała 4 posiedzenia naukowe z udziałem referentów zagranicznych.

VIII. BADANIA NAUKOWE

W 1989 r. kontynuowane były badania naukowe rozpoczęte w latach ubiegłych. Łącznie prowadzono trzy tematy badawcze:

1. „Funkcjonowanie systemów umów w obrocie krajowym i zagranicznym” (Uniwersytet Śląski w Katowicach).
2. „Elita polityczna w wiekach średnich” (PAN).
3. „Bibliografia Grunwaldu i jego tradycja” (PAN).

Wartość wymienionych prac za 1989 r. wyniosła 4 mln zł.

IX. KONFERENCJE NAUKOWE I POPULARYZACJA NAUKI

W 1989 r. Towarzystwo Naukowe było współorganizatorem następujących sesji i posiedzeń:

- 15 marca – uroczyste posiedzenie naukowe poświęcone pamięci prof. dra hab. Ryszarda Bohra
- 25 września – odczyt naukowy prof. dra Hartmuta Boockmanna pt. „Stosunek Getyngi do władzy zwierzchniej w średniowieczu”
- 27–28 września – sesja naukowa nt. „Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945”, w 50 rocznicę powstania Służby Zwycięstwu Polski.

W ramach współpracy z Dolnosaskim Towarzystwem Historycznym, oprócz wykładu prof. dra H. Boockmanna, odbyły się również odczyty naukowe w Getyndze:

- doc. dra Mariana Arszyńskiego pt. „Przemiany w urbanistyce i architekturze Torunia w ciągu wieków”
- prof. dra Mariana Biskupa pt. „Stosunek Torunia do władzy zwierzchniej w średniowieczu i czasach nowożytnych”.

W gmachu Towarzystwa odbywały się liczne zebrania Wydziałów i Komisji TNT, a także innych instytucji i towarzystw.

X. KRAJOWA I ZAGRANICZNA WYMIANA WYDAWNICTW

	1988	1989
1. Liczba krajów, z którymi prowadzona jest wymiana wydawnictw	29	29
2. Liczba kontrahentów wymiany zagranicznej	227	227
3. Liczba kontrahentów wymiany krajowej	84	84
4. Liczba egzemplarzy wydawnictw TNT wysyłanych kontrahentom zagranicznym	861	885
5. Liczba egzemplarzy wydawnictw TNT wysyłanych kontrahentom krajowym	487	225

	1988	1989
6. Liczba egzemplarzy otrzymanych od instytucji zagranicznych (z wymiany)	2213	2158
a) wydawnictwa otrzymane z zagranicy jako bezpłatne dary	378	337
7. Książki otrzymane w ramach wymiany od instytucji krajowych	416	492
a) bezpłatne dary od instytucji krajowych	5	2

XI. REKLAMA I SPRZEDAŻ WYDAWNICTW

W roku 1989 Towarzystwo uzyskało ze sprzedaży wydawnictw własnych 2 389 962 zł. Wydawnictwa TNT sprzedawane są w sieci księgarskiej na terenie całego kraju oraz w siedzibie TNT przy ul. Wysokiej 16. Stałą sprzedaż prowadzi też księgarnia Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN w PKiN w Warszawie. Wydawnictwa popularnonaukowe, a także związane z Toruniem i regionem są do nabycia w Muzeum Okręgowym, w Domu Kopernika, w Muzeum Etnograficznym, w PTH i PTMA. Prowadzona jest też sprzedaż wysyłkowa.

XII. PRACOWNIA MIKROFILMOWA I FOTOGRAFICZNA

Pracownia wykonała w 1989 r. 40 676 zdjęć negatywowych, 949 fotokopii, 4619 diapozytywów. Wykonuje mikrofilmy i fotokopie materiałów naukowych i archiwalnych dla instytucji krajowych i zagranicznych, dla potrzeb własnych Towarzystwa oraz dla indywidualnych badaczy. Większość prac w roku 1989 wykonano w ramach dwóch stałych kontraktów: z Towarzystwem Genealogicznym Stanu Utah i z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków w Toruniu (archiwalia dotyczące Torunia).

XIII. ZBIORY ARCHIWALNE I MUZEALNE TNT

Zbiory akt i dokumentów TNT oraz materiały archiwalne przekazane naszemu Towarzystwu przez różne osoby tworzą oddzielny depozyt i zespół w Archiwum Państwowym w Toruniu. Fragmenty zbiorów archiwalnych TNT znajdują się również w Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. Nasze akta przechowywane są w archiwum własnym TNT. Pozostałości dawnych zbiorów muzealnych, gromadzonych od początku istnienia Towarzystwa i eksponowanych w latach zaboru pruskiego w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wysokiej 16, znajdują się obecnie w depozycie Muzeum Okręgowego w Toruniu. Na zbiory te składają się:

1. malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne, broń, meble i inne przedmioty zabytkowe – 190 eksponatów,
2. obiekty z wykopalisk archeologicznych – 462 eksponaty,
3. stare grafiki w różnych technikach – 343 pozycje (w większości z darów W. Amrogo-

wiczej).

4. obiekty numizmatyczne (monety i meble) – 2246 pozycji.
Niekóre obiekty muzealne i zabytki sztuki, przechowywane w magazynach własnych, uzupełnione wycofanymi z depozytu muzealnego bądź wypożyczonymi z Muzeum Okręgowego, posłużyły do wystroju pomieszczeń gmachu TNT przy ul. Wysokiej 16 po jego generalnym remoncie.

XIV. BIBLIOTEKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

W roku 1989 Towarzystwo Naukowe przekazało do swego księgozbioru, znajdującego się w depozycie Książnicy Miejskiej, 1271 wol. z wymiany, zakupów, darów i wydawnictw własnych. Księgozbiór ten liczy na koniec roku 72 668 woluminów. Księgozbiór podręczny – w siedzibie TNT – liczył na koniec 1989 r. 1973 egz. wydawnictw zwartych i 543 wydawnictw ciągłych.

XV. PERSONEL ETATOWY TNT

W dniu 31 XII 1989 r. skład pracowników etatowych TNT był następujący:

1. Administracja:

mgr Kazimierz Kozłowski	– dyrektor Biura
Krystyna Jaworska	– główna księgowa
Anna Borek	– księgowa i kasjerka
Małgorzata Dykier	– starszy instruktor (kancelaria)
Irena Woszczyk	– kierownik zagranicznej i krajowej wymiany wydawnictw
Roman Kowalski	– magazynier i intendent
Melania Kamińska	– stróż nocny (pół etatu)
Henryk Kruszkowski	– stróż nocny (pół etatu)
Agnieszka Lenkiewicz	– stróż nocny (pół etatu)
Grażyna Lenkiewicz	– sprzątaczką (pół etatu)
Alicja Zawadzka	– sprzątaczką (pół etatu)

2. Redakcja Wydawnictw i poligrafia

mgr Bożena Sołtyś	– kierownik Redakcji
mgr Andrzej Churski	– redaktor i kierownik zakładu małej poligrafii
Wojciech Buszka	– drukarz
Grażyna Słupska	– maszynistka (pół etatu)

3. Pracownia Mikrofilmowa

Grzymiśław Jasiński	– kierownik Pracowni
Alicja Piotrowska	– laborantka

4. FilMOTEKA

mgr Krystyna Porębska	– specjalista (pół etatu)
-----------------------	---------------------------

5. Biblioteka

Piotr Podemski – bibliotekarz

Sekretarz Generalny TNT

Prezes TNT

(-) Prof. dr Marian Filar

(-) Prof. dr Mariun Biskup

SPRAWOZDANIE

Z GOSPODARKI FINANSOWEJ TOWARZYSTWA
ZA ROK 1989

A. Dochody

- | | |
|--|---------------|
| 1. Saldo środków pieniężnych na dzień 1 I 1989 r.
na rachunku rozliczeniowym | 4 580 522,- |
| 2. Stan środków pieniężnych w kasie TNT | 18 778,- |
| 3. Stan środków dewizowych na dzień 1 I 1989 r. (dolarów) | 323,48 |
| 4. Dotacja Urzędu Wojewódzkiego – Wydziału Kultury i
Sztuki na działalność statutową | 189 120 000,- |
| 5. Zlecenia wydawnicze ogółem | 21 540 000,- |
| w tym na tytuły: | |
| – „Elana” Toruń <i>Toruńscy twórcy nauki i kultury</i> | 6 860 000,- |
| – „Zapiski Historyczne” t. 54 z. 2 i 3 | 7 580 000,- |
| – „Agrotorex” Toruń „Sprawozdania TNT” za 1988 r. | 5 000 000,- |
| – „Polmozbyt” Toruń | 300 000,- |
| – Urząd Miasta Elbląga <i>Nowa Księga rachunkowa
Starego Miasta Elbląga</i> | 1 800 000,- |
| 6. Wpływy brutto z tytułu zleconej Towarzystwu pracy
naukowo-badawczej przez Uniwersytet Śląski w Kato-
wicach „Funkcjonowanie systemów umów w obrocie
krajowym i zagranicznym” | 1 000 000,- |
| 7. Wpływy ze sprzedaży ogółem | 9 181,964,- |
| – wydawnictwa | 2 389 962,- |
| – usługi mikrofilmowe | 3 171 502,- |
| – wynajem sali | 820 500,- |
| – inne dochody | 2 800 000,- |

8. Składki członkowskie		246 750,-
B. Wydatki		
1. Fundusz wynagrodzeń		38 169 886,-
2. Fundusz bezosobowy		8 674 034,-
w tym: honoraria	- 3 394 019,-	
wynagrodzenia bezosobowe	- 3 158 015,-	
na prace naukowo-badawcze	- 2 122 000,-	
3. Podróże służbowe		469 828,-
4. Narzuty na wynagrodzenia:		13 174 214,-
- składki ZUS 38%	12 371 544,-	
- podatek od płac 20%	424 400,-	
- odpisy na zakładowy fundusz socjalny	252 180,-	
- odpisy na zakładowy fundusz mieszkaniowy	126 090,-	
5. Zakup książek i czasopism		1 129 141,-
6. Zakup materiałów i przedmiotów nietrwałych		7 589 760,-
- wydawnictwa	5 501 131,-	
- materiały adm. - gospodarcze i przedmioty nietrwałe	2 088 629,-	
7. Energia		807 266,-
w tym: ciepła	- 416 150,-	
elektryczna	- 312 702,-	
woda, gaz	78 414,-	
8. Usługi materialne		19 852 712,-
- opłaty pocztowe	- 419 723,-	
- opłaty telefoniczne	- 884 546,-	
- konserwacja i naprawa	- 5 710 432,-	
- wydawnictwa	- 12 838 011,-	
9. Pozostałe wydatki		203 093,-
C. Remanenty wydawnictw		6 384 356,-
D. Majątek ruchomy i nieruchomy		73 583 381,-
1. wartość środków trwałych	- 58 757 779,-	
2. pozostałe wartości - księgozbiory	- 14 825 602,-	
3. wartość materiałów i przedmiotów nietrwałych		16 505 270,-
- materiały i przedmioty nietrwałe na składzie	11 250 348,-	
- przedmioty nietrwałe w użytkowaniu	5 254 922,-	

E. Salda środków pieniężnych na dzień 31 XII 1989 r.

1. rachunek rozliczeniowy	18 011 031,-
2. inne rachunki bankowe	28 700 000,-
3. kasa TNT	26 945,-
4. stan środków dewizowych (dolarzy)	323,48
Ogólna wartość majątku (C+D+E)	126 705 713,-

Główna Księgowa

Skarbnik TNT

(-) *Krystyna Jaworska*(-) *Prof. dr Mirosław Nesterowicz*

P R O T O K Ó Ł

Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ

W DNIU 17 II 1990 R.

Komisja Rewizyjna w składzie: doc. dr hab. Andrzej Borodo i doc. dr Krystyna Podlaszewska w obecności skarbnika Towarzystwa prof. dra Mirosława Nesterowicza i głównej księgowej Krystyny Jaworskiej dokonała dnia 17 II 1990 r. statutowej kontroli działalności Towarzystwa za okres od 1 I do 31 XII 1989 r. Komisja zapoznała się zarówno z działalnością merytoryczną, jak i finansową TNT.

Komisja uważa, że Zarząd Towarzystwa, administracja i poszczególne komórki prowadziły działalność prawidłową i zgodną ze statutem. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku 1989 wydano 140,25 arkuszy wydawniczych, a więc więcej o około 20 arkuszy niż w roku poprzednim.

Wśród dochodów Towarzystwa na czoło wysuwa się zdecydowanie dotacja Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego na działalność statutową – 189 120 000 zł. Niemałe znaczenie miały też dochody pochodzące od przedsiębiorstw i urzędów (np. „Elany”, „Agrotoreksu”, „Urzędu miasta Elbląga”), które zdecydowały się sfinansować wydanie określonych prac naukowych. Pewną rolę odgrywały też wpływy z działalności gospodarczej, jak usługi mikrofilmowe czy wynajem sali. Znikoma rola przypada składkom członkowskim.

Na tle problemów dochodów z działalności gospodarczej TNT rodzą się pytania co do charakteru i rozmiarów tej działalności oraz jej opodatkowania. Opodatkowanie TNT w zakresie prowadzenia przez Towarzystwo działalności gospodarczej, a więc np. opłacanie takich podatków, jak podatek od płac, od nieruchomości, od ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń może przysłonić nieco korzyści, jakie przynosi prowadzenie tej działalności przez TNT. Należy więc po-

równać wysokość wpływów z prowadzonej działalności gospodarczej z należnymi podatkami, które w związku z tą działalnością trzeba płacić. Komisja uważa jednak, że zyski i korzyści z działalności gospodarczej przeważają nad stratami, przy czym chodzi tu zarówno o korzyści czysto finansowe, jak i korzyści innej natury, związanej np. z pracą nie spotykanej w innych jednostkach organizacyjnych województwa Pracowni Mikrofilmowej i możliwością prowadzenia własnej działalności poligraficznej.

Wśród wydatków TNT na czoło wysuwają się wydatki na wynagrodzenia i ubezpieczenia społeczne. Istotną rolę odgrywają też wydatki związane z działalnością wydawniczą.

Komisja zaleca:

1. podejmowanie starań o dotację ze środków państwowych, przeznaczoną na działalność statutową,
2. wykorzystywanie postanowień ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i postanowień innych ustaw w celu uzyskania środków pieniężnych od różnych jednostek gospodarczych na rzecz Towarzystwa,
3. rozwijanie dochodów z własnej działalności gospodarczej,
4. poszukiwanie oszczędności po stronie wydatków Towarzystwa, w tym m. in. w sferze honorariów autorskich,
5. zwiększenie składek członkowskich, np. do kwoty 10 tys. zł rocznie dla członków wydziałów, 5 tys. zł dla członków zwyczajnych i 3 tys. zł dla emerytów
6. rozwój małej poligrafii TNT.

Komisja uważa, że Zarząd, administracja i inne komórki Towarzystwa pracują zgodnie z celami Towarzystwa i wykazują troskę o jego rozwój. Komisja występuje więc z wnioskiem o udzielenie absolutorium Zarządowi za działalność w okresie od 1 I do 31 XII 1989 r.

Członkowie Komisji

(-) *Doc. dr hab. Andrzej Borodo*
 (-) *Doc. dr Krystyna Podlaszewska*

Przewodniczący Komisji

(-) *Prof. dr Janusz Bieniak*

ZMIANY W SKŁADZIE TOWARZYSTWA

N o w i c z ł o n k o w i e z w y c z a j n i

Adamski Andrzej, dr, adiunkt w Zakładzie Prawa Karnego Materialnego i Kryminologii Instytutu Prawa Karnego i Kryminologii UMK, Toruń, Filomatów Pomorskich 3c m. 92.

- Donderski Wojciech, dr hab., docent w Zakładzie Mikrobiologii Instytutu Biologii UMK, Toruń, Przy Kaszowniku 33a m. 30.
- Górski Grzegorz, dr, asystent w Zakładzie Historii Pomorza Instytutu Historii PAN w Toruniu, Toruń, Rydygiera 16F m. 86.
- Jakuński Lech, dr hab., docent w Zakładzie Zoologii Instytutu Biologii UMK, Toruń, Dobra 5.
- Jakubiak Jerzy, dr n. med., Toruń, Buszczyńskich 9 m 62.
- Małłek Ewa, dr, wykładowca języka angielskiego w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UMK, Toruń, Dobra 13.
- Radziwiński Andrzej, dr, adiunkt w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, Papowo Biskupie.
- Skrzypczak Waldemar, mgr, wykładowca języka angielskiego w Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UMK, Toruń, Kraszewskiego 20 m 11.
- Strutyńska Maria, mgr, kustosz w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK, Toruń, Wyszyńskiego 2F m. 63.

Z m a r t i:

Franciszek Horyza
 Prof. dr Leon Jeśmanowicz
 Prof. dr Jadwiga Puciata-Pawłowska
 Prof. dr Bożydar Szabuniewicz
 Mgr Zdzisław Zawadzki

II

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ

W Y D Z I A Ł I
NAUK HISTORYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 8 V 1989 r.

Arne Ståde (Sztokholm) przedstawił wydawnictwo źródłowe: *Die eigenhändigen Briefe des Königs Carl X Gustaf*.

(Przewidziane do druku w serii „Fontes”).

Stefan Kwiatkowski przedstawił pracę własną: *Klimat religijny w diecezji pomezuriskiej na przełomie XIV i XV w.*

W tytule pracy krótkiego wyjaśnienia wymagają dwie jego podstawowe części składowe. Klimat religijny nie jest być może pojęciem jednoznacznym, ale z pewnością można powiedzieć, że pozostaje częścią klimatu społecznego. W najszerszej pojętych stosunkach międzyludzkich daje się zauważyć wspólnota i uczestnictwo w świecie dóbr materialnych i duchowych. Krag ten jest kształtowany i odbierany przez różnego rodzaju wrażliwości i doznania subiektywne. Na styku sfery materialnej i świadomości, w całej złożoności i wielopostaciowości tych zjawisk, formuje się klimat społeczny. Jest on zjawiskiem podzielnym, gdyż można mówić o klimacie kulturalnym, moralnym, politycznym i in. jako o jego częściach składowych.

Podstawę istnienia klimatu religijnego tworzą w większym stopniu niż w innych strukturach tego rzędu byty idealne. Ale klimaty społeczny i religijny istnieją w konkretnej przestrzeni socjalnej, terytorialnej i czasowej, w ukształtowanej przez człowieka rzeczywistości przyrodniczej i materialnej, na gruncie populacji pozostającej w stałej interakcji z ludnością obszarów bliższego i dalszego sąsiedztwa. Każdy rodzaj egzystencji podlega ludzkiemu rozumieniu i nieodłącznej od niego subiektywizacji.

Klimat religijny odwołuje się do kategorii bytów niematerialnych, którym w dogmatyce przypisuje się określone cechy formalne. Recepcja i pojmowanie treści

religijnych pozostają jednak zawsze w sferze ludzkiej subiektywizacji: nie tylko przemyśleń, ale także odczuć, doznań i emocji. Wiele zjawisk powstających w psychice indywidualnej i w mentalności zbiorowej staje się udziałem całych społeczności, a w ich ramach kolejnych pokoleń. Dziedziczeniu przez generacje podlega zresztą także baza materialna życia religijnego: świątynie, relikwie, obrazy i symbole, sprzęt liturgiczny. Podobnie dzieje się z substancją instytucjonalną: kościołem, biskupstwami, parafiami, korporacjami; również z dorobkiem duchowni, od dociekań teologicznych poczynając, na wzorach prostej katechezy i kaznodziejstwa dla ludu kończąc.

Dla opisanego klimatu religijnego potrzebne jest scharakteryzowanie ludzkiego przeżywania kontaktu jednostek i społeczności z sacrum; przeżywania opartego na tradycji duchowej i dorobku materialnym, poddawanego ciągłej weryfikacji przez bieżące doświadczenie i warunki egzystencji.

Wybór padł na diecezję pomezzańską, obszar pod wieloma względami wyjątkowy w Prusach krzyżackich. Od północy i wschodu sąsiadowała z nią Warmia, od zachodu i południa otaczały ją terytoria etniczne polskie, o dawnym rodowdzie chrześcijańskim. Diecezja pomezkańska wcześniej niż pozostałe ziemie pruskie zetknęła się z infiltracją chrześcijaństwa. Podczas podboju krzyżackiego elita pruska tych ziem stosunkowo łatwo pogodziła się z nowym panowaniem. Osadnictwo ogarniało przede wszystkim pas ziem nadwiślańskich i tu powstawał silny krąg kultury niemieckiej; terytoria wschodnie zachowały pruskie oblicze i pozostały na uboczu intensywnych przemian. W tych okolicznościach klimat religijny kształtowany był przez czynniki napływowe. Osadnicy w ciągu kilku pokoleń dochodzili do poczucia więzi z krajem, oni kierowali życiem gospodarczym i samorządem. Ale nowe jeszcze na przełomie XIV i XV w. przychodziło zazwyczaj z zewnątrz. Do Malborka i innych zamków zakonnych ściągali przybysze z Rzeszy i oni kształtowali realia polityczne. Klerycy pomezkańscy udawali się na studia do Czech i krajów niemieckich. Za pośrednictwem wielkich miast portowych, leżących tuż przy granicy diecezji, napływały wzory zachowań społecznych i nowinki religijne.

Na przełomie XIV i XV w. biskupstwo pomezkańskie stanęło u szczytu rozwoju, dzięki swojej zamożności oraz znakomicie wykształconej i wpływowej kadrze. Znalazło to odzwierciedlenie także w wyjątkowo cennym z punktu widzenia kultury religijnej materiale źródłowym. Największe znaczenie ma w nim piśmiennictwo związane z osobą Doroty z Mątowów i jej kultem. W większości wyszło ono spod pióra Jana z Kwidzyna, teologa i przez dziesięciolecia dziekana kapituły. W tej grupie są też mniejsze pisma hagiograficzne innych duchownych pomezkańskich. Z lat 1404–1406 pochodzi protokół z przesłuchań świadków o życiu i cudach rekluzy kwidzyńskiej, niezwykle świadectwo religijności ludowej.

Drugą grupę tworzą źródła historiograficzne. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmuje kronika oficjała Jana, roczniki kapituły pomezkańskiej. Przydatne dla tematu są też pozostałe kroniki pruskie z XIV–XV w.

Trzecią grupę stanowią dokumenty i korespondencja, które powstały w Kwi-

dzyńie jako ośrodku zarządzania diecezją i w siedzibie wielkich mistrzów w Malborku. W biskupstwie prowadzone były akta administracji kościelnej oraz tworzone dokumenty ustawodawstwa diecezjalnego, od statutów synodalnych poczynając, na drobiazgowych instrukcjach dla plebanów kończąc. Zamek malborski był ośrodkiem korespondencji dyplomatycznej i administracyjnej, stąd wychodziły akty prawne obowiązujące w całym kraju lub jego częściach i stąd zarządzano ogromnym majątkiem Zakonu. Źródła te dostarczają zatem wielu interesujących danych o klimacie duchowym kraju, przede wszystkim jednak dominium biskupów pomezańskich i domen zakonnych położonych między dolną Wisłą i Warmią biskupią.

Praca składa się z dwu części. Pierwsza z nich przedstawia klimat religijny panujący w diecezji i okazjonalnie na obszarach sąsiednich na przełomie XIV i XV. Był to jeszcze okres pomyślności kraju, choć w literaturze przedmiotu wskazuje się na pojawiające się wówczas oznaki kryzysu. Gwałtowne załamanie nastąpiło wraz z klęską militarną Zakonu, ciężkimi zniszczeniami i dezorientacją polityczną wśród przywódczych kręgów społeczeństwa. Część I przedstawia zatem klimat religijny w okresie stabilizacji, poprzedzającym katastrofę dziejową. Zjawiska w niej opisane zaliczają się do kategorii bytów historycznych obdarzonych „długim trwaniem”. Oznacza to m. in., że stanowiły one dziedzictwo kulturowe, ukształtowane w ciągu półtora wieku osadnictwa niemieckiego w Prusach, które stało się następnie własnością pokoleń żyjących podczas zamętu i upadku kraju.

Zasadnicze znaczenie w opracowaniu ma pobożność ludowa. W średniowieczu była ona właściwa nie tylko kręgom plebejskim miast i wsi, ale także rycerstwu i bogatemu mieszczaństwu – praktycznie wszystkim ludziom, którzy nie posiadli elitarnego wówczas wykształcenia w zakresie religii i uniwersalnej kultury chrześcijańskiej. W religijności ludowej tkwił niższy kler, znaczna część braci zakonu niemieckiego i jego czeladź. Lud ogarniała wówczas pobożność afektywna, oparta na wierze i uczuciu. Rozmyślenia i przeżycia religijne skupiały się na kulcie eucharystycznym i Męce Pańskiej. Sens życia ludzkiego widziano w naśladowaniu Zbawiciela i w uczestniczeniu w jego cierpieniu, a w naturze ludzkiej – źródło grzechu.

Klimat religijny określały także społeczne uwarunkowania kształtowania się wiedzy i przekonań, przede wszystkim o zjawiskach religijnych, ale w szerszym rozumieniu – o całym środowisku socjalnym. Istotą tego zjawiska było nie tylko uczenie się o świecie nadprzyrodzonym i doczesnym, ale także tworzenie podstaw do subiektywizacji wiedzy przez funkcjonowanie środowiskowych preferencji dla jednych źródeł poznania i dyskryminowanie innych.

Przeobrażenia, którym podlegały w świadomości kleru i wiernych dwa główne sanktuaria diecezji: katedra i kaplica mariacka na Zamku Wysokim w Malborku, oraz ośrodki pielgrzymkowe, odzwierciedlają szersze przemiany w mentalności religijnej. Na przełomie XIV i XV w. zaznaczyła się ekspansja dewocji masowej i afektywnej. W związku z tym dokonywano rewizji programu ideowego obu głównych świątyni diecezji w kierunku przystosowania go do pobożności ludu. Powsta-

nie i dzieje kaplicy mariackiej w malborskiej Bramie Przewozowej obrazują proces wyodrębniania się w przestrzeni sakralnej korporacji autonomicznej, charakteryzującej się dążeniem do zmanifestowania swej odrębności od otaczającego ją terytorium. Wyjątkowe miejsce zajmują początkowe dzieje kaplicy na pobożowisku grunwaldzkim, w których odbijały się sprzeczności pomiędzy społeczeństwem Prus, odwołującym się do uniwersalizmu chrześcijańskiego, i interesami stron konfliktu polsko-krzyżackiego. Zestawienie ośrodków pątniczych, które były celami pielgrzymek pomezzańskich, umożliwia wykrycie pewnej cechy charakterystycznej w przestrzeni sakralnej diecezji dopiero od wieku schrystanizowanej. Większość ośrodków pątniczych znajdowała się bowiem na terenie o wcześniejszym rodowodzie chrześcijańskim: na Pomorzu Gdańskim i w ziemi chełmińskiej.

Część II pracy przedstawia przemiany klimatu religijnego w porządku chronologicznym i w powiązaniu z ważnymi wydarzeniami w dziejach Prus.

Rozpoczyna ją próba wyjaśnienia pewnej wizji Doroty z Mątowów. Pustelnica głosiła, że widziała niedawno zmarłego (w 1393 r.) wielkiego mistrza Konrada von Wallenrod w piekle, jako potępionego. W literaturze „objawienie” to tłumaczy się najczęściej domniemanym konfliktem o podłożu materialnym pomiędzy wielkim mistrzem i biskupstwem pomezzańskim. Proponowane tu rozwiązanie przyjmuje, że Konrad von Wallenrod chciał rozwiązać konflikt Zakonu z arcybiskupem ryskim Janem von Sinten, popieranym przez Rzym, przez zmianę obediencji papieskiej na awiniońską. Plan jego miał poparcie Krzyżaków, z wyjątkiem jednak episkopatu i kapituł pruskich. Dorota z Mątowów od pobytu w Rzymie angażowała się duchowo przeciw schizmie awiniońskiej. Tragiczną śmierć wielkiego mistrza rozumiała więc jako karę bożą.

Następczynią Doroty w rekluzorium przykatedralnym stała się Elżbieta z Kwidzyna. W jej „objawieniach”, zachowanych szczątkowo, ogniskowały się przeżycia i emocje ludności Kwidzyna i nadwiślańskiej części diecezji w latach 1410–1413. Podczas konsekracji biskupiej Jana Rymana, w czerwcu 1410 r., przepowiedziała rekluzą kłęskę Jagiełły; podczas oblężenia Malborka głosiła, że zamek utrzyma się; następnie apologizowała działalność Henryka von Plauen. „Objawienia” obu rekluz świadczą o rozwoju typowego dla epoki profetyzmu kobiecego.

Kłęski militarne Zakonu w II dziesięciolecie XV w. spowodowały odnowienie się nabożeństw publicznych o pokój. W latach podboju Prus i wypraw na Litwę zarządzano modły w intencji zwycięstwa nad poganami. Po „wielkiej wojnie”, z zastosowaniem niemal identycznej liturgii, wprowadzono odprawianie nabożeństw o pokój. Pod silną presją społeczną Henryk von Plauen wydał rozporządzenie o modłach publicznych i sam poczuł się zmuszony do uczestniczenia w nich. Program nabożeństw o pokój stał się okazją do wyrażania przez społeczeństwo Prus swego stosunku do wojny i pokoju oraz do walki frakcyjnej w Zakonie, przede wszystkim w latach 1412–1422.

Spustoszeniom kraju towarzyszyło powstawanie koncepcji odbudowy ładu moralno-publicznego. Na tym gruncie rywalizowały ze sobą 2 programy: patrymo-

niałny program ustawodawstwa wielkich mistrzów i program episkopalno-synodalny. Paweł von Rusdorf szukał poparcia poddanych w ogłoszonej w 1425 r. ankiecie, sabotowanej od początku przez oligarchię krajową. Wypowiedzi programowe pochodzą od Jana Marienau (orientacja episkopalna) oraz Henryka Beringera i autora anonimowego memoriału (oba na rzecz prerogatyw wielkich mistrzów). Istota sprzeczności polegała na negowaniu przez kręgi klerikalne kompetencji administracji krzyżackiej w sprawach moralno-społecznych. Episkopat i podległy mu kler sięgali po kontrolę nad życiem publicznym, a wyrazem ich aspiracji były statuty ryskie z 1428 r. i ich modyfikacje z lat trzydziestych XV w.

W latach czterdziestych XV w. kościół podjął próbę roztoczenia kontroli nad pobożnością ludową i ładem moralno-publicznym za pomocą sądów synodalnych. Przed nimi wszczynano postępowanie infamacyjne, którego powodem była albo niekorzystna opinia o pewnej osobie, albo wyraźne i powszechne oskarżenie kogoś o popełnienie przestępstwa. Przedmiotem procesu nie było dowiedzenie winy, dlatego sąd żądał od obwinionego dowodu niewinności. Opracowano wówczas inkwizytoria dla świadków synodalnych, oddzielne dla świeckich i kleru, kanoników i służb katedralnych, beginek i innych środowisk społecznych. Jest to materiał niemal zapomniany przez historyków, który może być pomocny w ocenie skali kontynuacji i przemian w klimacie religijnym Prus w porównaniu z przełomem XIV i XV w. W koncepcji spirytualnej, uzasadniającej postępowanie infamacyjne, głównym obwinionym stawał się cały kraj.

(Praca w druku w „Rocznikach TNT”, R. 84, z. 1).

Bogusław Dybaś przedstawił pracę własną: *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*

Sejm pacyfikacyjny w 1699 roku należy do najmniej zbadanych wydarzeń z dziejów Rzeczypospolitej przełomu XVII i XVIII wieku. Przesadne podkreślanie czuży bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego i jednostronne traktowanie pierwszego okresu panowania Augusta II jako jednego ciągu wydarzeń prowadzących do wojny o Inflanty, sprawiały, że sejm ten uchodził za fakt drugorzędny. Mimo więc że niektóre zagadnienia lat 1698–1699 zostały zbadane dość gruntownie, trudno było o pełną interpretację i ocenę tego okresu.

Sejm pacyfikacyjny wzbudzał jednak zainteresowanie z wielu względów. Kończył on dziesięciolecie zaznaczone w Rzeczypospolitej ostrym kryzysem politycznym, który rozwijał się w ostatnich latach panowania Jana III Sobieskiego, a swoje apogeum znalazł w okresie bezkrólewia. Sejm w 1699 r. jako pierwszy po prawie 10 latach, jeśli odliczymy szczególnej funkcji sejmy okresu interregnum, zakończył się uchwaleniem konstytucji, co pozwala sądzić, że w rozwoju wspomnianego kryzysu odegrał rolę przełomową. Świadczy o tym też nadane mu miano sejmu pacyfikacyjnego. Dziejów jego nie można więc było przedstawić w sposób przyjęty w tradycyjnych monografiach sejmowych, stawiających sobie za cel dokładne odtworzenie przebiegu obrad i towarzyszących im wydarzeń, w istocie więc

ograniczających się do komentowania diariusza. Inne ujęcie tego typu monografii polega natomiast na potraktowaniu sejmu jako centralnego faktu politycznego, odgrywającego doniosłą rolę w życiu politycznym Rzeczypospolitej, wydarzenia skupiającego na sobie uwagę narodu szlacheckiego, rozładowującego lub zawiązującego najważniejsze konflikty polityczne. Przedstawienie sejmu, doszukiwanie się jego znaczenia politycznego oraz ustrojowego dokonuje się tu niejako w trzech odstępach – dróg prowadzących do sejmu, jego przebiegu i efektów, wreszcie rozwoju sytuacji po sejmie.

Autor oparł się głównie na rękopiśmiennym materiale źródłowym znajdującym się w polskich bibliotekach i archiwach. Przedstawiając przebieg sejmu, wykorzystał przede wszystkim dwa rzeczowe i obszerne diariusze ze zbiorów gdańskich, a także materiały marszałka sejmu S. A. Szczuki. Do zbadania przebiegu i stanowiska sejmików przydatne okazały się materiały z Tek Pawińskiego i innych zbiorów. Analizę sytuacji politycznej i kształtujących ją czynników umożliwiła istniejąca korespondencja, a wobec jej niekompletności – także gazety pisane, których cenny zbiór dla tego okresu znajduje się w Archiwum Państwowym w Toruniu. Istotne źródło stanowiły też pisma polityczne – drukowane i rękopiśmienne – szczególnie te, których treści i rozpowszechnienie wskazywały na ich istotny wpływ na rozwój sytuacji politycznej.

Zebrany materiał źródłowy, skonfrontowany z dotychczasowym stanem badań, pozwolił na nową ocenę sejmu w 1699 roku, towarzyszących mu okoliczności i jego znaczenia, ocenę często odbiegającą od dotychczasowych poglądów. Szła ona w dwóch zasadniczych kierunkach. Pierwszy z nich to znaczenie sejmu w funkcjonowaniu systemu ustrojowego i parlamentarnego Rzeczypospolitej, drugi – to znaczenie sejmu dla formowania stosunków politycznych w Rzeczypospolitej w pierwszych latach panowania Augusta II.

Był to pierwszy od 1690 r. sejm „normalny”, w tym sensie, że zebrał reprezentację prawie całej Rzeczypospolitej i zakończył się uchwaleniem obszernego zestawu konstytucji. Tak długi okres wcześniejszego szwankowania parlamentu odcisnął określone piętno na obradach w 1699 r. Naturalne w tej sytuacji zakłócenia procedury stanowiły pole ścierania się przeciwstawnych stronnictw, ale pozwalały wysuwać ciekawe koncepcje reformatorskie. Na sejmie pacyfikacyjnym konflikt o alternatę łaski marszałkowskiej zabrał 1/3 czasu obrad, ale doszło też do ciekawej dyskusji na temat obierania marszałka, będącej do pewnego stopnia dyskusją o sposobie podejmowania decyzji w sejmie. W rezultacie doszło w 1699 r. do jednorazowego wprowadzenia odrzucenia alternatywy i wyboru marszałka zwykłą większością głosów spośród kandydatów zgłaszanych dowolnie przez posłów. Jest to, jak się wydaje, precedens trudny do przecenienia.

Wobec długiej pauzy w funkcjonowaniu sejmu niezwykle palący w 1699 r. był też problem długu wobec wojska i rozwiązanie sprawy płacy dla wojska na przyszłość. Mimo iż sejm nie uporał się z całokształtem problematyki skarbowo-wojskowej, dyskusję na nim oraz uchwalenie znanej „Deklaracji o podatkach in futurum”,

mającej zapobiec podważaniu przez sejmiki uchwał podatkowych sejmu, możemy uznać za skromny zaczyn prób reformatorskich podejmowanych przez następne kilkanaście lat i uwieńczonych na sejmie 1717 r.

Sejm pacyfikacyjny w 1699 r. był też pierwszym w zasadzie sejmem, na którym doszło do zastosowania konstytucji z 1690 r. o porządku obrad sejmowych. Analiza tego zagadnienia prowadzi do wniosku, że w przypadku dominowania w izbie poselskiej stronnictwa zainteresowanego pozytywnym zakończeniem sejmu konstytucja stawała się w jego ręku istotnym instrumentem usprawniania obrad. Łatwość jednak naruszenia jej postanowień sprawiała, że w wypadku rozbitcia w izbie konstytucja dawała wiele okazji do unicestwienia zgromadzenia. Decydujący okazać się miał układ polityczny, który wytwarzał się przed sejmem i w trakcie jego obrad. W 1699 r. układ ten umożliwił zakończenie sejmu sukcesem.

By zrozumieć jego kształtowanie się, musimy się cofnąć do okresu bezkrólestwa, a nawet ostatnich kryzysowych lat panowania Sobieskiego. Ostry konflikt wewnętrzny objawił się w 1697 r. w rozdwojeniu elekcji. Wówczas, jesienią tego roku, dla zażegnania rozbitcia zrodziła się idea sejmu pacyfikacyjnego. Jednakże pierwsza odsłona – tzw. sejm pasywny z kwietnia 1698 r. – zakończyła się kompletnym fiaskiem, a nowy monarcha musiał z przeciwnikami zawrzeć tymczasowe, niekorzystne porozumienie, tzw. ugodę łowicką. Niedocenienie skali konfliktu wewnętrznego postawiło Augusta II w trudnej sytuacji. Zmuszony był dążyć do radykalnego wzmocnienia swojej pozycji poprzez konkretne sukcesy polityczne, by móc liczyć na powodzenie w konfrontacji z całą Rzeczpospolitą na oczekiwanej sejmie pacyfikacyjnym. Jednakże brak sukcesów kampanii tureckiej latem 1698 r. oraz niejednoznaczny w efektach przebieg mediacji królewskiej w konflikcie na Litwie powodowały odraczenie sejmu, wywołując przez to określone napięcia. W tej sytuacji król postanowił dla wzmocnienia swojej pozycji wykorzystać zajęcie Elbląga przez Brandenburgię i wywołane tym oburzenie polskiej opinii. Właśnie sprawa Elbląga stała się motywem przewodnim ekspedycji na sejmiki, wydanej w końcu marca 1699 r. Liczono na odwrócenie uwagi szlachty od innych spraw, a nawet na ewentualną realizację planów Jana III i wywołanie wojny z Brandenburgią. Nieufnie nastawione w stosunku do Augusta kręgi magnaterii przeciwstawiły jednak programowi królewskiemu żądanie wycofania z Polski wojsk saskich, obecnych tu od lata 1697 r.

W ten sposób przed sejmem doszło do ostrej polaryzacji stanowisk króla i opozycji. Jednakże stan ten został istotnie zweryfikowany przez przebieg sejmików przedsejmowych, które nakreśliły swój własny program, oparty na krytycznej ocenie nie tylko aktualnej sytuacji politycznej, ale także ostatniego kryzysowego dziesięciolecia. W programie tym nie ograniczono się do tradycyjnego postulatu naprawy egzorbitancji, ale wysunięto też różne interesujące propozycje reformatorskie, często o wydźwięku antymagnackim i antysenatorskim.

Przebieg kampanii przedsejmowej określił decydująco układ sił w sejmie, charakteryzujący się zdecydowaną przewagą izby poselskiej nad tradycyjnie niezbyt

licznym senatem. Co więcej, wśród posłów dominowali ludzie ze sporym doświadczeniem, trafnie dostrzegający i oceniający elementy kryzysu wewnętrznego. Właściwa ocena przebiegu sejmików pozwoliła dworowi właśnie z tych posłów sformować stronnictwo, które podjęło się realizacji mocno zmodyfikowanego królewskiego programu na sejm. Wrócono do koncepcji sejmu „pacificationis”, który miał rozwiązać konflikt wewnętrzny oraz przedsięwziąć próbę likwidacji zakłóceń w funkcjonowaniu państwa.

W efekcie tego obrady sejmu ułożyły się wyraźnie w dwa nurty. Pierwszym z nich było rozwiązanie bieżących napięć politycznych związanych z elekcją Augusta i jego dotychczasowymi rządami. Drugim natomiast nurtem, zaznaczonym nie tyle w konstytucjach, ile podczas dyskusji w sejmie, była analiza niektórych aspektów kryzysu ostatnich lat oraz poszukiwanie rozwiązań zapobiegających powstawaniu zjawisk kryzysowych. Najlepiej widoczne było to przy okazji dyskusji na temat spraw skarbowo-wojskowych oraz alternaty laski marszałkowskiej. Wydaje się, że dostrzeżenie obu nurtów pozwala dopiero na pełną ocenę znaczenia politycznego sejmu w 1699 r. i umożliwia odrzucenie tradycyjnych ocen dokonywanych na podstawie jedynie postanowienia o wycofaniu wojsk saskich. Sejm pacyfikacyjny natomiast nie tyle (poprzez decyzję o wycofaniu wojsk saskich „skarcił” króla za dotychczasowe rządy (a taki wniosek zdaje się dominować w dotychczasowych ocenach sejmu), ile ostatecznie, formalnie i faktycznie kończył konflikt polececyjny oraz zarysował szeroką perspektywę interesującej, chociaż niewątpliwie bardzo trudnej współpracy inter maiestatem ac libertatem.

Jednakże August nie skorzystał z oferty sejmu, chciał jedynie jego powodzenie wykorzystać dla wzmocnienia swojej pozycji w następstwie efektownego sukcesu militarnego – tym razem w Inflantach. To jednak wiązało się ze złamaniem postanowienia o wycofaniu wojsk saskich z Polski i doprowadziło do nowego napięcia między Wętynem a jego polskimi poddanymi, w efekcie – do powstania nowej groźnej opozycji antykrólewskiej.

Sejm pacyfikacyjny w 1699 r. i jego bezpośrednie następstwa zamknęły pierwszy etap rządów Augusta II w Polsce. Znaczenie sejmu polegało głównie na tym, że tworzył on nową jakość na tle koncepcji politycznych dworu i opozycji, rozwiązywał konflikt wewnętrzny oraz rysował ciekawą perspektywę ułożenia stosunków inter maiestatem ac libertatem. Król jednakże, jak się wydaje, po sejmie pasywnym i ugodzie łowickiej z 1698 r. zrażony do realizacji programu reform szukał odtąd wzmocnienia swej pozycji na drodze sukcesów militarnych, odzyskiwania awulsów itp. i dlatego de facto odrzucił ofertę sejmu. Jak niebezpieczna to była decyzja, można się przekonać, oceniając ewolucję następującą w tonie społeczeństwa szlacheckiego i jego elit w tym okresie. Szlachta zmęczona długotrwałymi napięciami pragnęła spokoju i stabilizacji, co wyraźnie kłóciło się z planami Augusta. Zdecydowanie bardziej skomplikowana była ewolucja w tonie elit. Wpływały na nią podziały z czasów Sobieskiego i bezkrólewia oraz kształtowa-

nie się nowego układu politycznego, związanego z nowym panowaniem. Polityczna aktywność Augusta i jego projekty wzmocnienia swojej władzy budziły zaniepokojenie i sprzeciw. O ile jednak opozycja przedsejmowa w dużym stopniu jeszcze bazowała na podziałach okresu bezkrólewia i w kampanii przedsejmowej nie zyskała poparcia sejmików, o tyle opozycja posejmowa kierowała się już tylko przeciwko konkretnym koncepcjom Augusta, zyskując przy tym poparcie szlachty. Co najgroźniejsze jednak, zarysowała się rozbieżność między opozycją a królem jeśli chodzi o politykę zagraniczną – gdy August planował wystąpić przeciwko Szwecji, wśród magnaterii dominowały nastroje antyrosyjskie. Była to sytuacja brzemenna w skutki wobec rozpoczynającej się wojny o Inflanty.

(Praca w druku w „Rocznikach TNT”, R. 84, z. 2).

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORYCZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 28 I 1989 r.

Marek Stępień: *Zapomniana kolekcja sumeryjskich tekstów klinowych.*

Panowanie III dynastii z Ur (2113–2005 p.n.e.) to w historii Sumeru i Akkadu okres zdecydowanej dominacji gospodarki państwowej. Większość pól uprawnych, łąk i pastwisk oraz zakładów przetwórczych była własnością państwa (króla) lub świątyni, stanowiących wtedy pod względem gospodarczym jedynie formę organizacji dóbr państwowych. System taki wymagał istnienia bardzo rozbudowanego sposobu zarządzania i kontroli produkcji oraz dystrybucji towarów, co w warunkach daleko posuniętej centralizacji zmuszało do prowadzenia dokładnej i drobiazgowej sprawozdawczości gospodarczej.

Dzięki niezwyklej trwałości używanego przez sumeryjskich skrybów materiału pisarskiego – gliny – do naszych czasów przetrwały dziesiątki tysięcy dokumentów gospodarczych będących pozostałością po funkcjonowaniu administracji świątynno–państwowej z czasów panowania III dynastii z Ur. W większości nie opublikowane, przechowywane są obecnie w muzeach, bibliotekach oraz kolekcjach prywatnych na całym niemal świecie – również w Polsce.

Drugim co do wielkości zbiorem tekstów klinowych w naszym kraju (nieco ponad 20 tabliczek posiada Muzeum Narodowe w Warszawie) jest kolekcja „toruńska”. Formalnie pozostaje ona nadal własnością Towarzystwa Naukowego w Toruniu, które weszło w jej posiadanie w połowie lat trzydziestych w wyniku zapisu Waleriana Amrogowicza, znanego kolekcjonera numizmatów z Sopotu. Obecnie przechowywana jest w Dziale Militariów Muzeum Okręgowego w Toruniu jako depozyt Towarzystwa.

Kolekcja składa się z 13 tabliczek, z których 10 to neosumeryjskie dokumenty gospodarcze. Wśród pozostałych jedna (MT/B/Dep/21) jest ewidentnym falsyfikatem. Co do dwóch kolejnych (MT/B/Dep/10 i MT/B/Dep/11), chociaż zły stan

zachowania uniemożliwia pełną identyfikację, to ze względu na ich kształt oraz widoczne zarysy klinów można przyjąć, iż mamy do czynienia z zabytkami autentycznymi. Wspomnianych 10 neosumeryjskich dokumentów gospodarczych pochodzi z dwóch miast: Puzriš-Dāgān (ob. Drehem) i Ummy (ob. Džoča). W miejscach obu tych miast, jeśli nie liczyć krótkotrwałych sondaży, nigdy nie prowadzono regularnych prac wykopaliskowych, toteż teksty z Drehem i Ummy pochodzą prawie wyłącznie z poszukiwań rabunkowych. W tej sytuacji ustalenie ścisłej proveniencji opiera się na analizie danych zawartych w samej ich treści. Stosunkowo najłatwiej tego dokonać w odniesieniu do dokumentów posiadających daty miesięczne. Na podstawie nazw miesięcy charakterystycznych dla danego kalendarza za pochodzące z Drehem należy uznać teksty: MT/B/Dep/12, MT/B/Dep/14, MT/B/Dep/19 (iti ezen-me-ki-gāl), MT/B/Dep/22 (iti ki-sig^dnin-a-zu), zaś

Sygnatura muzealna	Rodzaj tekstu	Data	Proveniencja	Typ archiwalny
MT/B/Dep/10	prawdopodobnie autentyk	---	---	---
MT/B/Dep/11	dokument gospodarczy	---	---	---
MT/B/Dep/12	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.9/XI/-	Drehem	žu-ti
MT/B/Dep/13	neosumeryjski dokument gospodarczy	S.48/II/-	Umma	zi-ga
MT/B/Dep/14	neosumeryjski dokument gospodarczy	S.43/XI/30	Drehem	niu-tum
MT/B/Dep/15	neosumeryjski list	-/IX-X/-	Umma	---
MT/B/Dep/16	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.3/-/-	Umma	kisib
MT/B/Dep/17	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.7/IX/-	Umma	kisib
MT/B/Dep/18	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.5/?/13	Drehem	ī-dab ₅
MT/B/Dep/19	neosumeryjski dokument gospodarczy	S.47/XI/1	Drehem	ī-dab ₅
MT/B/Dep/20	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.7/--/-	Umma	kisib
MT/B/Dep/21	falsyfikat	---	---	---
MT/B/Dep/22	neosumeryjski dokument gospodarczy	AS.2/IV/29	Drehem	ī-dab ₅

z Ummy MT/B/Dep/13 (iti sig₄-B¹₁-šub-ba-ga-ra) oraz MT/B/Dep/15, gdyż wymienione w nim nazwy dwóch miesięcy (iti ezen-d¹li₁-si₄ i iti ezen-d¹šul-gi) występują kolejno po sobie tylko w kalendarzu z Ummy. Dla pozostałych dokumentów jedyną podstawę ustalania proveniencji stanowią dane prozopograficzne. Według nich za pochodzący z Dreheim należy uznać tekst MT/B/Dep/18 (imiona Šuirra i Abbašaga), natomiast do „archiwum” z Ummy winny być zaliczone teksty MT/B/Dep/16, MT/B/Dep/17 oraz MT/B/Dep/20, głównie z powodu występowania na nich odcisków pieczęci z legendą: Lu-kal-la, dub-sar, dumu Ur-e₁₁-e kuš₇ (Lukalla, pisarz, syn Uree kuš₇).

Wszystkie dokumenty pochodzą z okresu między 43 rokiem panowania króla Šulgi (S. 43) a 9 rokiem panowania króla Amarsuena (AS. 9). W większości z nich jest mowa o przekazywaniu na różne cele zwierząt hodowlanych. Jedynie MT/B/Dep/12 dotyczy surowca (towaru) SU₆, MT/B/Dep/13 półproduktów tkackich (nici, wełna rozczesana), a MT/B/Dep/15 to list będący rozliczeniem z pracy robotników (guruš) na trzcinowiskach przez okres dwóch miesięcy oraz wykorzystania narzędzi rolniczych. Stan zachowania tabliczek, z wyjątkiem tekstów MT/B/Dep/10 i MT/B/Dep/11, jest ogólnie biorąc dobry. Jedynym problemem są zanieczyszczenia klinów spowodowane obecnością obcego materiału (zapewne gipsu), z którego niegdyś musiano wykonać kopie tabliczek.

Kolekcja była już w latach trzydziestych przedmiotem badań S. Szachno-Romanowicza, który też pierwszy opublikował w 1935 r. w „Roczniku Orientalistycznym” wspomnianych 10 neosumeryjskich dokumentów gospodarczych. Jednakże duża ilość błędów w autografiach z jednej strony oraz stały i szybki rozwój sumerologii dezaktualizujący transliteracje i tłumaczenia z drugiej, czynią niezbędną powtórny edycję tekstów. Jest ona obecnie przygotowywana dla „Rocznika Muzeum Okręgowego w Toruniu”.

W umieszczonej wyżej tabelce zestawione są wszystkie tabliczki tworzące kolekcję. W rubryce „Data” podano daty oryginalne wraz z uzgodnionymi ich odpowiednikami w chronologii bezwzględnej. Na końcu zaznaczono rodzaj archiwalny dokumentów według systemu stosowanego przez archiwistów sumeryjskich, który wyraża się obecnością w treści tekstu określonego zwrotu, stanowiącego słowo kluczowe.

Posiedzenie naukowe dnia 20 III 1989 r.

Krzysztof Mikulski: *Urzednicy Prus Królewskich w XV–XVIII w.*
(Druk w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII w.*, t. V, z. 2).

Posiedzenie naukowe dnia 10 IV 1989 r.

Andrzej Radziwiński: *Korespondencja wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera do rady miasta Torunia ze zbiorów Archiwum Toruńskiego.*

W Archiwum Państwowym w Toruniu zachowało się 12 papierowych listów przesyłanych przez wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera do rady miasta Torunia w okresie jego rządów, tj. w latach 1414–1422. Oprócz szczegółowych badań takich elementów, jak: chronologia listów (aż 8 z 12 zachowanych listów nie ma bowiem daty rocznej), ich formularz, pieczęć (do zamykania i uwierzytelniania korespondencji wielkiego mistrza używana była wyłącznie pieczęć sekretna osobista), znaki wodne czy zapiski dotyczące funkcjonowania poczty krzyżackiej, ciekawe rezultaty przyniosła szczegółowa analiza treści owych listów. Stosując to ostatnie kryterium, listy te można podzielić na dwie grupy: pierwsza obejmuje szeroko rozumianą problematykę międzynarodową, a druga zagadnienia wewnętrzne państwa krzyżackiego.

Tematyka listów zaliczona do pierwszej grupy dotyczy niezwykle aktualnych wydarzeń na ówczesnej środkowoeuropejskiej scenie politycznej. Chodzi mianowicie o stosunki państwa krzyżackiego z cesarstwem, Polską i Litwą, ale także z władcami Anglii i Francji oraz księstwa burgundzkiego. W skład tej grupy listów wchodzi też te, które informują o sprawach spornych o charakterze gospodarczym, chociaż nie bez implikacji politycznych. Chodzi tutaj o długotrwały spór Jana „Kropidły”, biskupa wrocławskiego, z Krzyżakami w sprawie dochodów z archidiakonatu pomorskiego, jeden z wielu zatargów starosty wielkopolskiego Sędziwoja z Ostroroga h. Nałęcz z burgrabią Drezdenka oraz zatarg handlowy między komturami toruńskim i nieszwawskim a kupcami polskimi. W kilku listach zostało także przedstawione stanowisko Michała Kuchmeistera wobec szeroko rozwijającego się w I. ćwierci XV w. ruchu husyckiego. Natomiast o problemach wewnętrznych państwa zakonnego informują listy zawierające głównie prośby i polecenia skierowane do władz miejskich Torunia w takich sprawach, jak: wysłanie przez miasto burmistrza na zjazd do Rostoku, udzielenie poparcia dla Jana von Essen, kantora i kanonika fromborskiego, w jego sprawach majątkowych, zapewnienie opieki nad dziećmi i mieniem Piotra Cziros, mieszczanina toruńskiego, oraz załagodzenie trwającego sporu między bliżej nie znanym Stadelerelem a Junge Gotschalkiem.

Badania korespondencji wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera skierowanej do Torunia pozwoliły rzucić nieco światła na problematykę zawartą w listach, a tym samym pokazać stanowisko pierwszego dostojnika państwa krzyżackiego wobec ważnych spraw politycznych w Europie środkowowschodniej.

Posiedzenie naukowe dnia 29 IX 1989 r.

Dorothy Koenigsberger (Londyn): „*Leben des Benvenuto Cellini*”: Goethe, *Cellini and Transformation*.

W wykładzie staram się odpowiedzieć na pytanie, jakimi motywami kierował się Goethe decydując się na tłumaczenie autobiografii Celliniego. Motywy, na które zazwyczaj zwracają uwagę badacze, takie jak szczególne zainteresowanie Goethe-

go sztuką, pracą i problemami artystów, fascynacją Renesansem czy też chęcią opublikowania studium poświęconego geografii i folklorowi Włoch, nie wyczerpują całej historii tego jego najambitniejszego tłumaczenia. Oprócz tych wszystkich motywów istnieją jeszcze zupełnie inne i raczej ukryte. Te bardziej ezoteryczne (nieuchwytnie) motywy wiążą się z długotrwałym zainteresowaniem Goethego filozofią okultystyczną i symboliką alchemii. Jest to bardzo prawdopodobne, ponieważ Benvenuto Cellini posługiwał się konsekwentnie hermetycznymi i alchemicznymi symbolami w swojej *La Vita*. Wszystkie najbardziej dramatyczne momenty z jego życia osobistego i kariery w latach 1500–1562 opisane są w języku filozoficznej alchemii.

Goethe opublikował tłumaczenie *La Vita* Celliniego między jesienią 1796 r. a wiosną 1797 r. W tym samym czasie pisał i publikował swoje własne alchemiczne opowiadania. Co najmniej więc winniśmy przyjąć, że Goethe zdawał sobie sprawę ze stosowania symbolicznej alchemii przez Celliniego. Badacze zauważają głębokie i poważne intelektualne zaabsorbowanie Goethego pojęciami (wzorami, modelami) polarności (biegunowości) i jedności (zgody i harmonii). Są to wzory czy formy, które widział we wszystkich naturalnych rzeczach, w umyśle ludzkim i w artystycznych dokonaniach ludzkiego geniuszu. Goethe często używał alchemicznych symboli śmierci i odrodzenia czy wskrzeszenia dla przedstawienia tych uniwersalnych wzorów. Wybór przez Goethego tych symboli nieodparcie sugeruje, iż mógł być osobiście zainteresowany alchemicznym językiem Celliniego.

Goethe niewiele wiedział o Cellinim w czasie swojej włoskiej podróży w latach 1786–1788 i 1790. Nie ma dowodów na to, że widział którąkolwiek ze znaczących prac Celliniego podczas kilkugodzinnej wizyty we Florencji. W zasadzie interesował się wszystkimi tego rodzaju pracami. Po przeczytaniu *Vita* w r. 1796 zainteresował się bliżej artystycznymi teoriami Celliniego, ale historia życia Celliniego podzielała przede wszystkim na jego wyobraźnię. Cellini, pisząc o sobie, co najmniej dwanaście razy określał swój stan jako bliski śmierci, aby potem pisać o kolejnym odrodzeniu. Łączył te doznania ze swymi artystycznymi pracami, szczególnie z Perseuszem. Najbardziej wzruszające obrazy z historii jego życia obfitują w metafory związane z transformacją. Metale, marmury, a nawet ludzie ciągle przechodzą metamorfozy. Autorka sądzi, że Goethego zaintrygowało, kiedy znalazł takie metafory i wyobrażenia konsekwentnie używane w renesansowym źródle literackim. Prawdopodobnie był to jeden z ważnych powodów, dla czego w *La Vita* Celliniego znalazł Goethe szczególnie interesującą i wzruszającą opowieść

(Tłum. Ewa Małek)

Posiedzenie naukowe dnia 4 XII 1989 r.

Jan Seredyka (Opole): *Zofia Radziwiłłówna. Z dziejów obyczajów na Litwie w okresie wczesnego baroku.*

Zofia Radziwiłłówna urodziła się najprawdopodobniej w 1579, a najpóźniej w 1581 r. Jej ojcem był Mikołaj Radziwiłł, wojewoda nowogródzki, starszy syn słynnego Mikołaja „Rudego”. W roku 1594, zatem mając najwyżej 15 lat, została żoną Jerzego Chodkiewicza, starosty generalnego żnudzkiego. Przeszła wówczas z kalwinizmu na katolicyzm. Starosta zmarł jednak nagle już w następnym roku, a po dwóch latach wdowieństwa księżniczka została wydana ponownie za mąż. Tym razem za Krzysztofa Mikołaja Dorohostajskiego, marszałka nadwornego litewskiego. Przy tej okazji zmieniła znów wyznanie, wracając do kalwinizmu. Zmarła w 1614 r. w Dubnej, a pochowana została w Dorohostajach Małych. Portret jej znajduje się w „Icones Familiae Ducatis Radivilianae”. Rytował go, na podstawie XVI-wiecznego pierwowzoru, Hirsz Lejbowicz.

Krzysztof Dorohostajski, drugi mąż Zofii, urodził się w 1562 r. Jego ojcem był Mikołaj Dorohostajski, wojewoda połocki, zwany „Kuchmistrzowiczem”, słynny wojownik w czasach Stefana Batorego. Krzysztof, najpierw marszałek nadworny, od jesieni 1597 r. i aż do zgonu – wielki litewski, był niewątpliwie jedną z najznakomitszych postaci w dziejach dawnej Rzeczypospolitej, o typowo renesansowej mentalności. Wszechstronnie wykształcony, żołnierz i polityk, poseł na sejmy, marszałek izby w 1596 r., regalista, ale i uczestnik rokoszu, przywódca protestantów litewskich, ale równocześnie walczący z holenderskimi współwyznawcami po stronie cesarskiej, za co został baronem cesarstwa, honorowy obywatel Wenecji, prawnik i astronom, poeta i prozaik. Zastąpił jako autor „Hippiki”, wydanej pierwszy raz w 1603 r., a później wielokrotnie wznawianej, ostatnio w 1979 r. Po raz pierwszy ożenił się w 1588 r. z Zofią Chodkiewiczówną, rodzoną siostrą hetmana, Jana Karola. Owdowiawszy w roku 1596, już w następnym zawarł drugi związek małżeński właśnie z Zofią z Radziwiłłów Chodkiewiczową. Zmarł w 1615 r. we Wrocławiu. Pochowany został w Oszmianie Murowanej. Sportretował go Idzi Sadeler, nadworny malarz i rytownik cesarza Rudolfa II.

Już związek z pierwszą żoną nie układał się Dorohostajskiemu szczęśliwie, z powodu jej – podobno licznych – zdrad małżeńskich. W jej ślady poszła także Zofia Radziwiłłówna, wywołując w końcu głośny w całej Litwie skandal obyczajowy, który przez długie lata zaciążył bardzo negatywnie nad stosunkami pomiędzy małżonkami, absorbując całą birżańską linię Radziwiłłów oraz ich krewnych z innych rodów. Wśród licznych biografistów Dorohostajskiego wspominał o tej sprawie tylko Kazimierz Lepszy, który napisał: „Lata następne [tj. od 1607 r. – J. S.] za-truła D-mu zdrada małżeńska jego żony z Radziwiłłów, skutkiem której zabiegał o rozwód, i na tym tle w l. 1608–1611 doszło do długotrwałych sporów między D-im a wojewodą trockim Jerzym Radziwiłłem, który stanął w obronie honoru siostry. Stosunkami domowymi tłumaczy się też instrukcja D-go z r. 1608, jaką spisał dla żony i swych urzędników dworskich, gdy wyjeżdżał do cieplic padewskich (Abano)”. (PSB, t. V, 1939, s. 333).

Wiele lat później nawiązał do tych wydarzeń, zupełnie nieoczekiwanie, bo przy całkowicie innym temacie, Jarema Maciszewski. W znanej książce *Szlachta polska i*

jej państwo (Warszawa 1969, s. 158–159) stwierdził on bowiem co następuje: „Marszałek wielki litewski Krzysztof Monwid Dorohostajski, żonaty z Radziwiłłówną, siostrą Janusza i Krzysztofa, książąt na Birżach i Dubinkach, stwierdził bez wszelkiej wątpliwości, że w czasie jego częstych wyjazdów politycznych małżonka zdradza go z rękodajnym sługą szlacheckiego pochodzenia. Napisał wobec tego żalostny list do szwagrów, załączył do niego rozbrajająco szczere zeznania klucznicy i innych oficjalistów, podające szczegóły amorów pani marszałkowej oraz oznajmił, że nielojalnego sługę kazał zamknąć w lochu. Krok ten był w pewnym sensie nadużyciem władzy, ale pan marszałek nie wahał się go uczynić. Obawiał się natomiast uciąć owemu szlachetce głowę. Żalił się szwagrom z tego powodu i pytał o radę, konstatując, że jeśli każe zgładzić owego nicponia, może być pozwany przed sąd sejmowy. Nie wiemy jak się sprawa zakończyła. Marszałek Dorohostajski i jego potężni szwagrowie sprawę widać zatuszowali; zastanawiające jest jednak, że tak znakomity magnat, jak Dorohostajski, boi się sądu sejmowego z powodu jakiegoś nie znanego z nazwiska szlachetki, który boleśnie przecież zranił dumę swego chlebobdawcy”.

Jak widać z ostatniego zdania, Maciszewskiemu nie chodziło tu o kwestie obyczajowe, ale podkreślenie – w związku z tą sprawą – specyfiki systemu politycznego Rzeczypospolitej, również prawnego, krępującego nawet osoby postawione na szczycie hierarchii urzędniczej i społecznej.

Na powyższe informacje Maciszewskiego zwrócił jeszcze uwagę tylko Zbigniew Kuchowicz (*Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 298–299), ale nie uzupełnił ich żadnymi nowymi szczegółami. Dopiero niedawno, w czasie kwerendy archiwalnej do monografii poświęconej dziejom panowania Zygmunta III Wazy, natknąłem się najpierw na wspomniane przez Jareme Maciszewskiego dokumenty, a potem tak wiele innych na ten temat, że początkowy zamysł opublikowania na ich podstawie jedynie artykułu przekształcił się w celowość napisania książki o tej niezwyklej historii. Obecnie sygnalizuję zatem tylko zasadnicze ustalenia. Otóż – po kilku wcześniejszych romansach, z nieznanymi z nazwiska i pochodzenia mężczyznami, Zofia Dorohostajska związała się na początku XVII wieku ze szlachcicem Stanisławem Tymińskim, o którym sam marszałek napisał, że był „sługą moim ..., któremu domowe rządy ode mnie zlecane bywały”. Ich stosunek, początkowo w miarę dyskretny, później stał się niemal jawny. Kochankowie spotykali się nie tylko w „komorze” Tymińskiego, ale także w domku powiernicy Zofii – praczki dworskiej Barbary Pawłowej, w końcu nawet w spiżarence przy sypialni księżniczki. Działo się to nawet w ciągu dnia, również gdy marszałek przebywał w domu. Zakochana para wykazywała przy tym niezwyklej witalność, spotykając się „co noc, czasem przez jedną”. Gdy w pewnym momencie Dorohostajski zabrał Tymińskiego z sobą na sejm do Warszawy, ten – udając ciężko chorego – zawrócił z drogi do Zofii. Oboje stracili przy tym całkowicie poczucie groźącego im niebezpieczeństwa. Prerażoną praczkę zapewniali, że nikt nie wie o ich związku. Księżniczka zaś usprawiedliwiała to swoje postępowanie pragnieniem posiadania potomstwa. W końcu jednak marszałek został poinformowany o wszyst-

kim przez „jednego cnotliwego i z dawna domu mego i miuie życzliwego przyjacielu”. Artykuł 30, rozdziału XIV, Statutu Litewskiego – „O karaniu cudzołóstwa” przewidywał dla obu stron karę śmierci. Mąż musiał jednak przed tym zastać kochanków „in flagranti”, i to przy świadkach, oraz przyprowadzić do miejscowego grodu. Dorohostajski nie miałby z urządzeniem takiej zasadzki najmniejszych trudności. Jak jednak sam napisał – nie odważył się na to, aby nie ściągać już całkowicie publicznej niesławy na dom własny i Radziwiłłów, a także wyznawaną przez siebie i żonę wiarę kalwińską. Zdawał też sobie zapewne dobrze sprawę, że stracenie Radziwiłłówny będzie i tak praktycznie niemożliwe. Uwięził więc tylko rzeczywiście Tymińskiego, a z Zofią postanowił wziąć rozwód, co w kościele kalwińskim było w takich sytuacjach możliwe i nawet przewidziane. Po wymianie wielu listów z bratem Zofii, kasztelanem trockim, Jerzym Radziwiłłem oraz jej braćmi stryjecznymi – Januszem i Krzysztofem, jak również w wyniku spotkań z nimi oraz występującymi w roli mediatorów – Lwem Sapiehą, kanclerzem wielkim litewskim i Piotrem Gorajskim, starostą uszpołskim, mężem Katarzyny, siostry Zofii i Jerzego, doszło najpierw do ugody z Tymińskim. Ten bowiem został wypuszczony z więzienia przez Dorohostajskiego, po złożeniu przysięgi i wpisaniu do akt grodzkich „obligu”, o nieznannej niestety treści. Wiadomo tylko, że jednym z warunków postawionych mu przez marszałka był wyjazd z Rzeczypospolitej. Do tego jednak nie doszło, gdyż Tymiński zaciągnął się w służbę hetmana Jana Karola Chodkiewicza, został porucznikiem w jego pułku i – o ironio – znalazł się nawet, wraz z marszałkiem, w 1609 r. pod oblężonym Smoleńskiem. Natomiast zawarcie ugody z żoną bardzo się przeciągało, zwłaszcza że jej wspomniany wyżej brat Jerzy popadł, w czasie rozmów mediacyjnych, w ostry konflikt ze szwagrem. Nie bronił on wprawdzie, jak napisał Lepszy, „honoru siostry”, zwłaszcza że sama przyznała się do zdrady męża, i to na piśmie, ale sławy domu Radziwiłłowskiego. Inna rzecz, że potępiając w ostrych słowach postępowanie Zofii, równocześnie częściowo ją usprawiedliwiał rzekomą impotencją marszałka. Zarzut ten zresztą był, przynajmniej częściowo, prawdziwy. Do pogodzenia się Krzysztofa i Zofii doszło jednak, w nie wyjaśnionych okolicznościach, po powrocie marszałka z wojny smoleńskiej, w 1611 r. Zofia urodziła nawet w tym związku syna Władysława, późniejszego cześnika litewskiego. Marszałek uznał go za swojego dziecka, choć sprawa ojcostwa jest tu co najmniej niejasna, o czym już dokładniej napiszę w planowanej monografii. Jest też pewne, że na dzień przed śmiercią urodziła ona następnego syna, niestety martwego. Zgon Dorohostajskiego, w niespełna rok po żonie, zakończył niezwykle dzieje tego małżeństwa, niepospolicie też udokumentowane w zachowanym materiale źródłowym. Zofia pojawiła się jeszcze w testamencie syna, który nieoczekiwanie kazał się pochować nie przy ojcu, ale właśnie przy niej – w Dorohostajach Małych, mimo że nie mógł matki w żaden sposób pamiętać. Zapis ten wywołał u współczesnych zdziwienie, wręcz oburzenie i nie został wykonany. Władysław spoczął bowiem wbrew swojej woli, tam gdzie marszałek i jego przodkowie, tj. w Oszmianie Murowanej.

W Y D Z I A Ł II
 FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNY

Posiedzenie naukowe dnia 17 IV 1989 r.

Grażyna Halkiewicz-Sojak przedstawiła pracę własną: *Byron w twórczości Norwida*.

(Rozprawa przewidziana do druku w „Pracach Wydziału Filologiczno-Filozoficznego”).

POSIEDZENIA KOMISJI FILOLOGICZNO-FILOZOFICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 4 IV 1989 r.

Mirosława Wronkowska-Dymitrowa: *Z historii triodu kwietnego*.

Posiedzenie naukowe dnia 11 V 1989 r.

Krystyna Szcześniakowa (Gdańsk): *Nazwy miejscowości w „Toruńskiej tece” Marcina Giersza*.

Posiedzenie naukowe dnia 12 X 1989 r.

Jan Mirosław Kasjan: *Maxa Lüthiego koncepcja bajki*.

Na początku prelegent podał najważniejsze dane biograficzne Maxa Lüthiego (ur. 1909), szwajcarskiego folklorysty piszącego po niemiecku, naszkicował jego życiorys naukowy i scharakteryzował dorobek. Następnie przeszedł do przedstawienia głównego dzieła Lüthiego, to znaczy książki *Das europäische Volksmärchen* (I wyd. 1947). Jej trzon stanowi charakterystyka świata przedstawionego w bajce ludowej oraz sposobów jego konstruowania. Otóż bajka stwarza świat 1) jednowymiarowy i 2) przedstawia go jako powierzchnowy. 3) Styl, jakim się przy tym posługuje, jest abstrakcyjny i figuratywny. 4) Jako cechy świata baśniowego najbardziej istotne i specyficzne występują izolacja i powiązanie ze wszystkim, a więc zjawiska przeciwstawne, lecz dialektycznie ze sobą sprzężone. 5) W świecie bajki dokonuje się sublimacja najrozmaitszych motywów, co w konsekwencji umożliwia baśni ogarnięcie świata w jego pełnej skali, choć nie we wszystkich wymiarach.

1) Jednowymiarowość świata baśniowego polega na tym, że chociaż bajka przedstawia właściwie dwa światy – realny i nadprzyrodzony, to nie oddziela ich od siebie głęboką granicą. Bohaterowie ziemscy nie odczuwają obcości istot zaświatowych ani się ich nie lękają, tylko współdziałają z nimi jakby na równych prawach. Całkiem przeciwnie dzieje się w podaniu, gdzie istoty nadprzyrodzone bu-

dzą grozę i przerażenie, a kontakty z nimi wywołują tragiczne skutki w losach ludzi.

2) Powierzchność świata baśniowego dostrzega Lüthi w tym, że zaludniające ten świat postaci pozbawione są zarówno cielesności, jak i duchowego wnętrza. Nie są zdolne do przeżywania uczuć, nie są powiązane trwałymi więzami z rodziną ani wspólnotą narodową, czy w ogóle z jakimkolwiek środowiskiem. Brakuje też bajkowemu światu zakotwiczenia w czasie i lokalizacji przestrzennej.

3) Styl pojmuje Lüthi bardzo szeroko, w czym łatwo dostrzegamy wpływ myśli teoretycznej fenomenologów i egzystencjalistów. Jest więc dla niego styl równoznaczny ze sposobem tworzenia świata poetyckiego; zawiera w sobie równie dobrze sposoby komponowania całości i kreowania postaci, jak też kształtowania języka. Najogólniejszą funkcją stylu bajki jest kreowanie rzeczywistości wyobrażeniowej bardzo odległej od świata realnego. Rzeczom i stworzeniom nadaje baśń tylko cechy abstrakcyjne, co w tym wypadku znaczy podstawowe, najważniejsze. Przypisując jakieś znamiona takim czy innym bytom, używa bajka określeń syntetycznych, wskutek czego przedstawione przedmioty integruje wewnętrznie, a zarazem wyodrębnia spośród innych. Strukturę zespołów postaci baśni opiera na układach liczbowych, liczby też stanowią abstrakcyjną podstawę konstrukcji ciągów fabularnych. Często pojawiają się w tekstach bajek skamieniałe formuły, a zabiegiem stylowym stosowanym najczęściej są wszelkiego rodzaju powtórzenia. Doniosłą także rolę w bajce i jej stylu pełnią różne odmiany kontrastu i sprzeczności. Bajka nieustannie zestawia ze sobą zjawiska różne czy przeciwne, łączy odległe, urzeczywistnia paradoksalne. Najbardziej znamienne cechy stylu bajki, a więc i jej świata – to ostrość, przejrzystość i jasność przedstawień. Dotyczy to przede wszystkim akcji, a więc serii czynów i zachowań bohatera, jego działań i dokonań, które dominują nad innymi składnikami bajki.

4) Najbardziej oryginalną, a zarazem dyskusyjną cechą baśni ludowej wskazaną przez Lüthiego jest izolacja i powiązanie ze wszystkim. Izolacja – to coś realnego, empirycznego, natomiast powiązanie ze wszystkim mieści się raczej w sferze możliwości. Jeżeli więc ma zostać nawiązana, to najpierw ten, kto ma tego dokonać, musi być wolny od innych powiązań. Chodzi tu, rzecz jasna, o bohatera głównego. Uznając izolację za najistotniejszą cechę bajki, dostrzega ją Lüthi w różnych związkach – w sposobie obcowania istot ziemskich z nadprzyrodzonymi, a mówiąc dokładniej, w znamiennej dla niego oschłej rzeczowości i braku zainteresowania partnerami z zaświatów jako właśnie istotami bardzo niezwykłymi, we wzajemnych stosunkach między ludźmi, jak również w stosunku ludzi do rzeczy. Tak samo skłonność bajki do ekstremów traktuje szwajcarski folklorysta jako skłonność do izolacji, bo elementy ekstremalne są izolowane niejako z natury rzeczy. Co jednak najważniejsze, również akcja przedstawiona jest w baśni w sposób izolujący, bo w narracji rezygnuje się z góry z wszelkiego rodzaju opisów i przedstawiania przeżyć bohaterów, żeby ukazać same tylko działania. A w dodatku bieg akcji, zawsze jednowątkowy, dzieli się na osobne epizody, szczerlnie od siebie odizolowane. Tę os-

tatnią tezę Lüthiego prelegent opatrzył znakami zapytania i zwrócił uwagę na możliwość innego rozumienia pewnych ukształtowań, których wystąpienie badacz szwajcarski tłumaczy z pomocą pojęcia izolacji. Izolacja i związek ze wszystkim, obie te cechy łącznie, ucieleśniają się według wybitnego folklorysty w darach, jakie ofiarowują bohaterowi wysłańcy zaświatów, w cudzie oraz w tzw. tępych motywach. (Są to motywy zamknięte, odizolowane, nie ujawniające w pełni swego znaczenia, ale zaświadczone równocześnie związek świata bajki z zaświatami).

5) W bajce występują bardzo różnorodne motywy: wierzeniowe, obrzędowe, erotyczne, seksualne, obyczajowe czy „życiowe”. Są one, jak widać, zaczerpnięte z różnych sfer rzeczywistości ludzkiej, których już jednak nie przedstawiają, lecz tylko reprezentują. Ich żywa niegdyś treść już w baśni zakrzepła po przejściu przez proces sublimacji. Motywy zatraciły konkretność i żywość, zyskując jednak równocześnie określoność i przejrzystość. Dzięki tym właśnie cechom baśni może je wchłonąć, a wraz z nimi świat. Wysublimowaniu motywów odpowiadają specyficzne cechy postaci bajkowych: są to nie typy, lecz figury; nie mają osobowości, ale reprezentują bardzo istotne wartości i znaczenia. Wedle Lüthiego bajka nie zna żadnych ograniczeń, gdy chodzi o czerpanie tworzywa – bierze je po prostu zewsząd, ze wszystkich dziedzin ludzkiego bytowania. Ale rozszerzenie przez wybitnego uczonego tezy o nieograniczonych możliwościach również na obszar kształtowania akcji – budzi stanowczy sprzeciw. Wiadomo przecież nie od dzisiaj, że właśnie struktura akcji podlega w baśni bardzo surowym prawidłom. Sam Lüthi zresztą w innym miejscu mówi, że w bajce obserwujemy współlistnienie swobody i praw.

Oprócz występowania tej pary komplementarnych zjawisk ma bajkę także znamionować współwystępowanie tego, co wielkie, i tego, co małe, tego, co prywatne, i tego, co publiczne, pierwiastka ziemskiego i zaświatowego. Bajka wyraża wielość i jedność, co się przejawia szczególnie wyraźnie w jej akcji – jednowątkowej, lecz wieloepizodycznej. Forma bajki jest wąska i szeroka – szeroka, ponieważ akcja ma szeroki zakres, wąska zaś, bo postaciom bajka poświęca niewiele uwagi.

Prelegent zakończył odczyt zreferowaniem opinii innych folklorystów o stworzonej przez Lüthiego fenomenologii bajki, opinii przeważnie bardzo pochlebnych. Podzielając te dodatnie oceny zwrócił równocześnie prelegent uwagę na słabsze miejsca w rozważaniach wybitnego uczonego. Stwierdził mianowicie, że niektóre tezy Lüthiego są nazbyt ogólne, a więc nieadekwatne. Wynika to, jak wolno przypuszczać, z objęcia badaniami zbyt ubogiego repertuaru wątków.

Posiedzenie naukowe dnia 21 XI 1989 r.

Wiera Małdżyjeva – Maksymowa (Sofia): *Uwagi obcokrajowca na temat struktury języka polskiego.*

POSIEDZENIA KOMISJI FILOZOFICZNEJ

Posiedzenia naukowe dnia 5 IV 1989 r.

Georg R. Lucas Jr. (USA): *Whitehead's (Mis) Appropriation of Kant.*

POSIEDZENIA KOMISJI HISTORII SZTUKI

Posiedzenie naukowe dnia 18 I 1989 r.

Romualda Hankowska: *Obrazy Bartłomieja Strobla w dawnym ołtarzu głównym w katedrze we Włocławku.*

Posiedzenie naukowe dnia 1 II 1989 r.

Halina Reinholz: *Ikonografia franciszkańska stropu kościoła pobernardyńskiego w Lubawie.*

Posiedzenie naukowe dnia 1 III 1989 r.

Jarosław Krawczyk (Warszawa): *„Kołanie Skargi” Jana Matejki.*

Posiedzenie naukowe dnia 10 V 1989 r.

Katarzyna Zalewska (Warszawa): *Motywy egzotyczne w ikonografii wielkich odkryć geograficznych XV i XVI wieku.*

Posiedzenie naukowe dnia 14 VI 1989 r.

Agnieszka Gola (Wrocław): *Relikwiarz komtura szpitalnego von Lorsch, funkcja i geneza ideowa.*

Posiedzenie naukowe dnia 25 X 1989 r.

Zygmunt Kruszelnicki: *Trzy szkice z zakresu ikonografii polskiej.*

Na wstępie autor nawiązał do wpływów literatur zachodnioeuropejskich na literaturę polską, przy czym uznał za znamienne, iż ogólnoludzkie w swej treści zachodnie schematy kompozycyjne na gruncie polskim nabierają treści dających się określić jako „narodowyzwoleńcze”. Analogiczne zjawisko dostrzec można również na gruncie sztuk plastycznych, przy czym autor wybrał, tytułem przykładu, trzy różne motywy.

Pierwszym z nich jest Złota Kaplica przy katedrze poznańskiej, ukończona w 1845 r. według projektu J. B. Lanciego. Jej niewątpliwym pierwowzorem jest Capella Palatina Karola Wielkiego w Akwizgranie – stanowiąca miejsce „święte świętych” Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego oraz następujących po

nim państwowości niemieckich.

Zarówno akwizgrański „oktagon”, jak i poznańska Złota Kaplica odpowiadają stworzonej przez H. Sedlmayra („Verlust der Mitte”) charakterystycznej dla przełomu XVIII/XIX w. koncepcji „budowli-pomnika”: rotundy z górnym oświetleniem, ewentualnie też z kryptą grobową w podziemiu.

Analogie Złotej Kaplicy z akwizgrańską Capella Palatina polegają – oprócz zasadniczego założenia architektonicznego – na tym, że w obydwu wypadkach istotnym elementem są groby: w Akwizgranie Karola Wielkiego, w Poznaniu pierwszych Piastów. Podobne są też malowidła sakralne w kopulach obydwu budowli, jak i malowidła o tematyce historycznej: w Akwizgranie A. Rethla w sąsiadującej z katedrą Wielkiej Sali Ratusza – w Poznaniu Brzozowskiego i Suchodolskiego w samej kaplicy.

Natomiast brakuje w kaplicy poznańskiej, w przeciwieństwie do Akwizgranu, tronu i krypty grobowej w podziemiu. Najistotniejsze były jednak dwie różnice: kaplica poznańska była wzniesiona niejako od nowa w XIX w.; stanowiła ona miejsce „święte świętych” narodu pozbawionego własnej państwowości. Toteż inicjatorem jej wzniesienia w Poznaniu było – odmiennie od pozostałych tego rodzaju przykładów – nie państwo, lecz społeczeństwo.

Drugi przykład dotyczy malarstwa historycznego. Na gruncie europejskim stosunkowo częste są w nim sceny gwałtownej śmierci władców lub innych wybitnych osobistości. Na gruncie polskim wchodziły w rachubę – wśród władców – tylko dwie osoby: Leszek Biały i Przemysław Wielkopolski. Śmierć Leszka Białego w Gąsawie stała się w r. 1880 tematem obrazu Jana Matejki; dzieło to reprezentuje jednak tylko przykład „sensacyjnej anegdoty historycznej”. Natomiast śmierć Przemysława Wielkopolskiego w r. 1296 w Rogoźnie stała się przedmiotem dwu znanych obrazów: Jana Matejki z r. 1875 i Wojciecha Gersona z r. 1881. Można mniemać, że obraz Matejki powstał – jako schemat ikonograficzno-kompozycyjny – pod wpływem utworów w rodzaju niedziorytu Mateusza Meriana Młodszego „Śmierć Wallensteina”. Obraz Gersona powstał zaś, i to już bardziej jednoznacznie, pod wpływem obrazu Teodora Hildebrandta z 1835 r. „Synowie króla Edwarda”.

Sztych Meriana i obraz Hildebrandta mają charakter dramatycznych anegdot obrazowych, które dałyby się dosyć łatwo zastosować do wydarzeń rozgrywających się w jakimś innym czasie i kraju, np. śmierci księcia Guise i synów księcia d'Armaniac. Natomiast obrazy Gersona i Matejki w sposób wyrazisty eksponują swe powiązanie tylko i wyłącznie z dziejami Polski. Fakt, iż zabójstwo Przemysława dokonane zostało z inicjatywy margrabiów brandenburskich i że nastąpiło ono w kilka zaledwie miesięcy po pierwszej polskiej koronacji od schyłku XI w. licząc – ukierunkował oba przedstawienia: Matejki i Gersona.

Na obydwu tych obrazach wyeksponowane są orły polskie: u Matejki wyhaftowany na szacie Przemysława i tam właśnie godzi włócznia zabójców; u Gersona orzeł polski widnieje na metalowej tarczy podtrzymywanej przez na wpół obnażonego, śpiącego króla, w którego pierś ugodzi za moment nóż mordercy. U Matejki

dotatkowo ukazano postać trzeciej żony Przemysława z dzieckiem na ręku, będącej jakby personifikacją osieroconej Polski.

W ten sposób historyczna anegdota przekształciła się u Matejki i Gersona w scenę „zamordowania Polski”; rozgrywa się ona w 1296 r., ale antycypuje zarówno o 500 lat późniejsze rozbiory, jak też i ponurą atmosferę po upadku powstania styczniowego, patronującą bezpośrednio genezie obu obrazów.

W twórczości Jacka Malczewskiego (1857–1929) występują jako częsty motyw portrety znanych osobistości, a po ich bokach szepczące im coś do ucha postacie fantastyczne. Jako przykład wzięty został pod uwagę portret Aleksandra Erwina Wielopolskiego (1875–1937), namalowany w r. 1903. Portretowany zajęty jest obrywaniem płatków margerytki; po jego prawej stronie siedzi starsza kobieta w kajdanach, po lewej młoda kobieta w wierzchu z maków, zrywająca ze swych rąk kajdany. Według zgodnej interpretacji dotychczasowych badaczy są to alegorie „dawnej” i „nowej” Polski.

Ten typ kompozycyjno-ikonograficzny, do którego należy omawiany tu obraz, wywodzi się w ostatniej instancji z twórczości Hansa Holbeina Młodsze (zwłaszcza „Portret sir Bryana Tuke” w Starej Pinakotece monachijskiej). Bezpośrednią natomiast podniętą dla Malczewskiego był „Autoportret ze Śmiercią” Arnolda Böcklina z 1872 r., od którego wywodzi się zresztą cała plejada dzieł Malczewskiego.

O ile jednak dzieła Holbeina i Böcklina posiadają wyraźne nastawienie w kierunku ogólnoludzko-wanitatywnym, o tyle obraz Malczewskiego zawiera treści narodowe: „dawna” Polska zrezygnowana w niewoli, „nowa” Polska zrywająca się do walki wyzwoleniczej. Podobne treści występują zresztą w innych tego typu kompozycjach Malczewskiego, lecz nie są ukazywane z tak bezpośrednią wyrazistością jak w omawianym portrecie Wielopolskiego.

Wspólnym mianownikiem wszystkich opisanych tu zjawisk jest zapożyczenie zasadniczego typu formalno-kompozycyjnego w plastyce zachodnioeuropejskiej i wypełnienie jego nową, polską treścią; treść ta w ciągu XIX i początku XX w. była z reguły treścią narodowowyzwoleniczą. Tak było z wieloma dziełami literatury i plastyki w Polsce, tak było również z pewnymi szerszymi zjawiskami kulturowymi np. z zakresu kostiumologii czy obrzędowości.

Fakt, iż zjawiska te mają genezę ogólnoeuropejską czy jeszcze szerszą nie tylko nie ujmuje niczego ich polskim treściom, lecz przeciwnie: dodaje im tym większej głębi i monumentalności.

Posiedzenie naukowe dnia 13 XII 1989 r.

Józef Poklewski: Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

POSIEDZENIA KOMISJI BIBLIOGRAFII I BIBLIOTEKOWNICTWA

Posiedzenie naukowe dnia 20 II 1989 r.

Alicja Karłowska - Kamzowa (Poznań): *Rękopisy iluminowane jako źródło do dziejów kultury polskiej.*

Posiedzenie naukowe dnia 20 X 1989 r.

Astrid Händel (Rostock): *Biblioteka księcia meklemburskiego Jana Albrechta z XVI wieku.*

WYDZIAŁ III

MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZY

Posiedzenie naukowe dnia 15 XII 1989 r.

Członek Wydziału Władysław Niewiarowski przedstawił pracę Zdzistawa Preisnera: *Zmiany w zlodowaceniu regionu St. Jonsfjorden (NW Spitsbergen) od maksimum małej epoki lodowej.*

(Praca przewidziana do druku w serii „Studia Societatis Scientiarum Torunensis”, sectio C <Geographia et Geologia>).

Członek Wydziału Zygmunt Churski przedstawił pracę Włodzimierza Marszelewskiego: *Cechy fizyczno-chemiczne wybranych jezior Pojezierza Dobrzyńskiego i ich zróżnicowanie.*

(Praca przewidziana do druku jw.).

POSIEDZENIA KOMISJI ASTRONOMICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 16 I 1989 r.

Lauridis S. Luud (Estonia): *Blue Luminous Variables.*

Posiedzenie naukowe dnia 23 I 1989 r.

Krzysztof Ziolkowski (Warszawa): *Dynamiczne oznaki związku komet z planetoidami*

Posiedzenie naukowe dnia 27 II 1989 r.

Andrzej Kus: *Kwazary coraz bliżej prawdy.*

Posiedzenie naukowe dnia 13 III 1989 r.

Andrzej Marecki: *Kwazar 3 C86.*

Posiedzenie naukowe dnia 24 IV 1989 r.

Tony Viik (Estonia): *Rayleigh Scattering in Planetary Atmospheres.*

Posiedzenie naukowe dnia 9 X 1989 r.

Piotr Dybczyński (Poznań): *Perturbacje gwiazdowe w obłokach Oorta.*

Posiedzenie naukowe dnia 16 X 1989 r.

Edwin Wnuk (Poznań): *Wybrane zagadnienia ruchu sztucznych satelitów w polu grawitacyjnym Ziemi.*

Posiedzenie naukowe dnia 30 X 1989 r.

Janina Krempeć-Krygiel: *Co nowego w gwiazdach węglowych.*

Posiedzenie naukowe dnia 6 XI 1989 r.

Janusz Ziółkowski (Warszawa): *Milisekundowe pulsary radiowe.*

POSIEDZENIA KOMISJI GEOGRAFICZNO-GEOLOGICZNEJ

Posiedzenie naukowe dnia 12 X 1989 r.

Dietrich Jäckel (Berlin Zach.): *Procesy geomorfologiczne w wysokich górach i na pustyniach centralnej Azji.*

Posiedzenie naukowe dnia 7 XII 1989 r.

Włodzimierz Marszelewski: *Cechy fizyczno-chemiczne wybranych jezior Pojezierza Dobrzyńskiego.*

POSIEDZENIA KOMISJI NAUK MEDYCZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 16 XII 1989 r.

Waldemar Jędrzejczyk: *Torbiele bąblowcowe wątroby.*
 Zygmunt Mackiewicz (Bydgoszcz): *Hemodylucja w chirurgii.*
 Włodzimierz Gniłka: *Punkcja cienkoigłowa trzustki.*
 Tadeusz Filipiak: *Operacyjne leczenie choroby wrzodowej.*

W Y D Z I A Ł I V

NAUK PRAWNYCH, SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH

Posiedzenie naukowe dnia 23 V 1989 r.

Członek Wydziału Janusz Justyński przedstawił pracę Ewy Mattek: *Wojna pamfletów wokół traktatu Edmunda Burke'a „Reflections on the Revolution in France”.*

W dziejach nowożytnej Anglii było kilka okresów szczególnego natężenia walk politycznych, burzliwych nastrojów opinii publicznej, wyrażającej się wielką falą publicystyki. Taką wielką falę polemik, określaną mianem „wojny pamfletów”, wywołały wydarzenia, które rozegrały się nie w Anglii, lecz we Francji, a bezpośrednio jej przyczyną było ukazanie się drukiem w r. 1790 w Londynie dzieła E. Burke'a „Rozważania nad Rewolucją Francuską”. Traktat Burke'a, znanego pisarza i polityka, który podjął frontalny atak przeciw rewolucji, wywołał lawinę polemik; większość z nich wyszła spod piór jej entuzjastów. Apologetów dzieła Burke'a było niewiele, a ich prace były miernej wartości. Kontrowersję, która rozgorzała po ukazaniu się *Reflections*, jeden z jej uczestników James Mackintosh określił jako „sąd nad rewolucją francuską toczący się przed oświeconym i niezależnym trybunałem angielskiej opinii publicznej”. W istocie rzeczy sąd ten bardziej zajmował się aktualną sytuacją w Anglii niż we Francji. Rewolucja francuska stała się bowiem pretekstem do szerokiej dyskusji dotyczącej reform w kraju. Powyższy temat leży w sferze zainteresowań zarówno historyków dziejów politycznych, literaturoznawców, jak również badaczy myśli politycznej. Zastanawiające, iż nie doczekał się on osobnego, monograficznego opracowania w najbardziej predestynowanej do wykonania tego zadania historiografii brytyjskiej. Jedynie J. Boulton w książce *The Language of Politics in the Age of Wilkes and Burke* zajął się stroną literacką niektórych pamfletów. Nieściste byłoby jednak twierdzenie, iż historiografia nie zajmowała się dotąd stosunkiem publicystyki angielskiej do rewolucji francuskiej. Przez dłuższy czas jej zainteresowanie koncentrowało się głównie na osobie i wypowiedziach E. Burke'a. Poświęcono mu biografie i publikowano krytyczne edycje

jego dzieł. Nieco później zainteresowano się postacią głównego jego antagonisty Thomasa Paine'a. Pozostali polemisi znaleźli się w cieniu tych dwóch wielkich adwersarzy. Odkrywano ich stopniowo.

G. S. Veitch w 1913 r. w książce *The Genesis of Parliamentary Reform* ustalając liczbę polemik na 38 nieco miejsca poświęcił niektórym z ich autorów, jak Mary Wollstonecraft i James Mackintosh. Większe zainteresowanie tym tematem nastąpiło po II wojnie światowej. Charakterystyczne jest, iż zajęli się nim badacze amerykańscy S. Bernstein, C. B. Cone i P. J. Stanlis. Ich prace, mimo obiecujących tytułów, nie wniosły wiele nowego. Zasadniczy krok w dalszych badaniach nastąpił w latach sześćdziesiątych dzięki pracy R. R. Fenessy ego pt. *Burke, Paine and the Rights of Man* i wspomnianej już wyżej książce J. Boultona. Fenessy nie ograniczył się w swojej pracy do charakterystyki poglądów Burke'a i Paine'a, lecz po raz pierwszy w literaturze w sposób trafny, choć nazbyt zwięzły przedstawił poglądy innych wybitnych polemistów: J. Mackintosha, J. Priestleya, J. Towersa, C. Loffta i M. Wollstonecraft. Jest rzeczą zastanawiającą, że tą problematyką nie interesowała się historiografia francuska. Tematu pracy w Polsce zrealizować by nie można, nieodzowne było przeprowadzenie poza krajem w miarę szerokiej kwerendy źródłowej. Dzięki pomocy The British Council mogłam przeprowadzić w Anglii poszukiwania w zbiorach starodruków w British Library w Londynie, Bodleian Library w Oksfordzie i w Cambridge University Library. Moje poszukiwania pozwoliły powiększyć liczbę znanych pamfletów z 66 u Boultona do 111. Dzięki anansom prasowym udało mi się określić narastanie „fali pamfletów”, ich kolejność i nasilenie. I tak w ostatnich 2 miesiącach 1790 r. ukazało się 18 pamfletów, w r. 1791 – 56, w r. 1792 – 25, a w latach 1793–1796 już tylko 10. Pamflety te to najczęściej obszernie rozprawy liczące przeciętnie około 150 stron.

Na treść pracy składa się wstęp, 5 rozdziałów, zakończenie, bibliografia oraz aneks – „Kalendarium pamfletów”. Rozdział I „Anglia w przededniu rewolucji francuskiej 1789 r. i pierwsze reakcje na wieść o jej wybuchu” ma charakter wprowadzający. Skoncentrowałam się w nim na ukazaniu podstawowych problemów politycznych kraju, które budziły największe kontrowersje, a mianowicie na reformie prawa wyborczego i zniesieniu dyskryminacji dysydentów. W dalszej części rozdziału omawiałam reakcje różnych kręgów angielskiej opinii publicznej wobec wybuchu rewolucji we Francji. Były one różnorodne, od obojętnych i umiarkowanych do entuzjastycznych. Nie spotykamy początkowo reakcji wrogich. Szczególnie wielkie nadzieje na przeszczepienie ideałów rewolucji francuskiej do Anglii mieli angielscy dysydenci. Dał temu wyraz znany unitariański kaznodzieja dr Richard Price w swoim kazaniu wygłoszonym 4 listopada 1789 r., w rocznicę Glorious Revolution (1688). Kazanie to spowodowało narodziny pamfletu Burke'a *Reflections on the Revolution in France*. Rozdział II „Traktat Edmunda Burke'a *Reflections on the Revolution in France* (1790)” prezentuje dzieło życia tego wybitnego przedstawiciela konserwatywnej myśli politycznej. Celem traktatu E. Burke'a było ostrzeżenie

społeczeństwa angielskiego przed niebezpieczeństwem, jakie stanowi rewolucja francuska. Część I *Reflections* to główny atak na jej angielskich zwolenników, szczególnie dysydentów. Burke wykazuje, że nie rozumieją oni ani rewolucji francuskiej, ani co gorsza angielskiej, skoro dopatrują się między nimi analogii. Rewolucja francuska – zdaniem Burke'a – to rewolucja totalna. Francuzi rozpoczęli ją nie dla reformowania i ulepszania, ale aby w imię nowej ideologii burzyć istniejący porządek społeczny i moralny. Burke nie zgadza się z fałszywą, jego zdaniem, koncepcją praw człowieka głoszoną przez francuskich rewolucjonistów. Odmawia też ludowi prawa do władzy politycznej, rezerwując tę sferę działania dla wykształconej, niezależnej elity. W dalszej części traktatu Burke formułuje swą najpełniejszą koncepcję natury społeczeństwa i państwa. Społeczeństwo jest według niego związane umową, która jest stała i nie może być zerwana. Burke szczególnie podkreśla idee ciągłości społeczeństwa i państwa. Autorytet władzy konstytucyjnej, wszelkich instytucji wypływa stąd, że istnieją od niepamiętnych czasów. Jeśli wytrzymują tę próbę, świadczy to o ich użyteczności. Gwałtowne przewroty rozrywają „związki pokoleń”, niszczą ciągłość życia państwowego i społecznego, prowadzą do „śmierci społeczeństwa”. Tak stało się we Francji, która chce budować od nowa na popiołach starego porządku. W kolejnym rozdziale III „Angielska opinia publiczna wobec *Reflections*” przedstawiono reakcję społeczeństwa brytyjskiego na publikację tego dzieła. Poglądy Burke'a zyskały pełną aprobatę dworu, natomiast pozostałe kręgi społeczeństwa angielskiego przyjęły jego wystąpienie z mieszanymi uczuciami. Przede wszystkim dominowało uczucie zaskoczenia i zdziwienia, ponieważ nie spodziewano się, że Burke, dawny stronnik rewolucji amerykańskiej, wystąpi z tak gwałtowną krytyką rewolucji francuskiej, tym bardziej iż ogół widział w niej tylko powtórzenie angielskiej „Glorious Revolution”. Jeśli zaraz po ukazaniu się *Reflections* w prasie można było znaleźć pochlebne, choć dość powierzchowne recenzje, to w miarę upływu czasu dzieło Burke'a spotyka się z coraz wnikliwszą i coraz bardziej krytyczną oceną. Prasa rządowa wykorzystując różnicę zdań pomiędzy Burkiem a przywódcą wigów Foxem najwyraźniej dążyła do poróżnienia ich. W maju 1791 r. podczas debaty parlamentarnej doszło do oficjalnego zerwania między Burkiem a Foxem. W sporze tym partia wigów stanęła po stronie Foxa. Było to dla Burke'a szczególnie bolesne, gdyż jak sam przyznawał, pisząc *Reflections* miał na uwadze przede wszystkim dobro swej partii. Chciał bowiem ostrzec partię, a szczególnie jej zachowawczo-arystokratyczną większość przed niepokojącą radykalizacją poglądów grupy młodych liberałów, zwanych nowymi wigami. Jak na ironię wywołał zupełnie inny oddźwięk, odpowiedzią była lawina pamfletów, propagująca te doktryny, które on chciał zwalczać.

Rozdział IV „Radykalni oponenti Edmunda Burke'a” charakteryzuje grupę polemistów, którzy reprezentowali skrajnie odmienne od niego poglądy. Centralną postacią tej grupy był Thomas Paine, najbardziej znany i najskuteczniejszy z polemistów Burke'a. W zasadzie cała dyskusja, która rozgorzała na wyspach brytyjskich, toczyła się wokół zagadnień poruszanych przez tych dwu antagonistów. Odpowiedzią Paine'a na *Reflections* była składająca się z dwóch części publikacja *Rights*

od *Man* (część I ukazała się w 1791 r., część II w r. 1792). Można ją krótko określić jako antyprogram. Jeśli Burke mówi w imieniu klas rządzących, Paine mówi w imieniu rządzonych; Burke jest rzecznikiem szczególnych praw monarchii i arystokracji, Paine suwerenności ludu; Burke uznaje prawo konstytucyjne, Paine prawa natury; Burke gloryfikuje przeszłość, Paine teraźniejszość; Burke uważa rewolucję francuską za katastrofę w dziejach ludzkości, Paine widzi w niej najwspanialsze osiągnięcie rodzaju ludzkiego. Szczególnie w części II Paine z pasją krytykuje i ośmiesza chwalone przez Burke'a angielskie instytucje: monarchię, arystokrację, konstytucję, parlament i kościół państwowy. Krytykując i ośmieszając angielski system rządów, chciał Paine podkopać wiarę obywateli angielskich w ich uświęcone tradycją instytucje, aby w ten sposób przygotować ich do zmian, jakie jego zdaniem powinny być nastąpić w Anglii. Książka Paine'a była nowatorska nie tylko pod względem treści, ale i formy. Jeśli traktat Burke'a przeznaczony był dla wykształconej elity, to praca Paine'a, pisana przystępnie, językiem potocznym, adresowana była do szerokich kręgów czytelników. A co najważniejsze, Paine sugerował tym właśnie czytelnikom, że działalność polityczna nie jest przywilejem tylko sfer wyższych. Broszurą Paine'a, która stanowiła jak gdyby elementarny podręcznik polityki, zainteresowały się radykalne towarzystwa, które podjęły się propagandy na rzecz zreformowania Izby Gmin.

Książka Paine'a stała się bestsellerem tamtych czasów. Wpłynęła niezwykle ożywczo na działalność niemrawych do tej pory stowarzyszeń, jak również powstania nowych ich ogniw. Część pamfletów skierowanych przeciwko Burke'owi reprezentuje podobny rodzaj literatury. Autorzy tego rodzaju polemik, najczęściej anonimowi, nie wdają się w zawite dyskusje polityczne, nie interesuje ich też Francja. Piszą o problemach, które dla ich czytelnika jak i dla nich samych są najbliższe. Oprócz polemistów reprezentujących nurt ludowy znaleźli się w tej grupie Mary Wollstonecraft i Amerykanin Joel Barlow.

W rozdziale V „Umiarkowani oponenti Edmunda Burke'a” omówiłam najliczniejszą grupę polemistów. Znaleźli się w niej ci, którzy nie zgadzali się zarówno z konserwatywnymi poglądami Burke'a, jak i zbyt radykalnymi ideami głoszonymi przez Paine'a i jego zwolenników. W grupie tej wydzielono trzy podgrupy. Pierwsza, to zwolennicy reformy parlamentarnej, której przewodził liberalni wigowie reprezentujący radykalny odłam tej partii. Centralną postacią tej grupy jest James Mackintosh. Grupa druga z Josephem Priestleyem na czele – to dysydenci, szczególnie zaangażowani w sprawę reformy parlamentarnej, z którą wiązali nadzieje na uregulowanie swej anormalnej pozycji politycznej. Grupa trzecia to zwolennicy status quo w Anglii. Czołową postacią tej grupy jest Sir Brook Boothby. Omawiając pozostałych polemistów więcej miejsca poświęciłam tym, którzy w jakiś sposób wyróżniali się. Polemistów wszystkich tych trzech grup łączy pozytywny stosunek do rewolucji francuskiej. W ich opinii była ona konieczna i musiała przybrać tak radykalną formę. Dostrzegają w niej podobieństwo do własnej rewolucji z 1688 r., która uznała ideę praw człowieka. O ile dwie pierwsze grupy (tj. wigowscy refor-

matorzy i dysydenci) kategorycznie domagają się reformy Parlamentu, twierdząc, że tylko szybko przeprowadzona reforma ocali Anglię od rewolucji, o tyle przedstawiciele grupy trzeciej (tj. zwolennicy status quo) przychylają się do poglądu Burke'a, że konstytucja angielska nie wymaga reformy.

Ostatni rozdział zawiera epilog i podsumowanie trwającej przeszło trzy lata ogólnonarodowej dyskusji o rewolucji francuskiej. Chodziło o odpowiedź, czy wzorem Francji należy również w Anglii dokonać reform. Do dyskusji takiej doszłoby prawdopodobnie i bez wystąpienia Burke'a, gdyż ruch na rzecz reformy dałby o sobie znać wcześniej czy później. Ale prowokacyjna wymowa *Reflections* na pewno tę dyskusję przyspieszyła i ożywiła. Do głosu doszły emocje i zacierzenie. Orężem były pióra, a uczestnikami ludzie znani z nazwiska i nieznani, doświadczeni we władaniu piórem i tacy, którym posługiwanie się tą bronią sprawiało wyraźną trudność. Dopóki ta wojna poglądów ograniczała się do kręgów intelektualnych, nie wyglądała zbyt groźnie. Dopiero gdy szybko rozrastające się ilościowo i liczebnie ludowe ugrupowania, pobudzone pamfletem Paine'a, głosić poczęły skrajne rozwiązania, wojna ta przybrała niepożądany obrót. Dopiero wtedy rząd Pitta podjął działania zmierzające do zahamowania radykalizmu określanego jako jakobinizm.

Koniec roku 1792 to zmierzch wojny pamfletów. Kres jej położył wybuch prawdziwej wojny. Przeważająca część opinii brytyjskiej wycofała swoje poparcie dla rewolucji francuskiej. Z kontrowersji zwycięsko wyszedł Burke. Reformy polityczne w Anglii zostały zahamowane na okres jednej generacji, jednakże świadomość o konieczności ich realizacji przetrwała wśród progresywnych polityków brytyjskich i odżyła w pełni w r. 1832.

POSIEDZENIA KOMISJI EKONOMICZNEJ

Posiedzenia naukowe VII 1989 r.

Klaus Kempf (Bamberg): *System bankowy w RFN.*

Posiedzenie naukowe VIII 1989 r.

John Addison (South Carolina): *Związki zawodowe i pewność pracy w USA.*

Posiedzenie naukowe IX 1989 r.

Horst Bloss (Norymberga): *Regionalne zróżnicowanie płac w RFN.*

Posiedzenie naukowe X 1989 r.

Peter Friedrich (Monachium): *Opodatkowanie kapitału zagranicznego z punktu widzenia inwestora zagranicznego.*

Fig. obornichoy